

**Wychodzi 2 razy dziennie**  
z wyjątkiem niedzieli  
rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł, z 2-krotną dost. do domu zł. 1.30  
na prowincyi:  
rocznie 18 zł, 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł,  
kwartalnie 3 zł. 30 ct. „ „ „ 4 „  
miesięcznie 1 „ 10 „ „ 1.35 „  
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.  
W innych krajach: „ 2 „ —  
Wzajemnych doniesień Redakcyja nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

**OGŁOSZENIA:**  
Za 1 wiersz pettowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadane wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej ct. 20

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:  
wydania rawnego 2 ct. 8 ct.  
wieczornego 3 „ 4 „  
oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyja nie zwraca  
Adres „Słowa Polskiego“  
Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haasmana

## Z Sejmu.

Sprawa gal. Kasy oszczędności tak dalece posłów zajmuje i wyłącznie ich uwagę na siebie zwraca — że mimo dostatecznego czasu do obrad komisyjnych nad innemi sprawami, prace te żółwim krokiem postępują naprzód. To też gdyby nie fakt, że komisya budżetowa, dzięki znanej pracowitości Exc. Bilińskiego, mogła wczoraj już ukończyć dyskusję nad jego sprawozdaniem o Kasie oszczędności — porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia wypadłby bardzo sucho.

Ze wynikiem poniedziałkowej dyskusji będzie gwarancya kraju za wkładki oszczędności — jest już niewątpliwe. Większość jest w Sejmie zapewniona. Ale chociaż starano się usilnie o to, ażeby co do zasadniczych podstaw zmiany statutu Kasy, wynikających z konieczności zabezpieczenia funduszu krajowego przed ewentualnemi następstwami gwarancji, osiągnąć zupełne porozumienie, chociaż i referent starał się uwzględnić wszystko, co się w ciągu komisyjnej dyskusji jako życzenie różnych kół poselskich objawiło i wśród członków komisji panowała wielka skłonność do kompromisów i wzajemnych ustępstw — jednak nie dano się osiągnąć takiego porozumienia, ażeby w Sejmie uniknąć dyskusji nad spornymi punktami.

Takim spornym punktem była przedewszystkiem kwestya objęcia Kasy na kraj. Krakowskie kółko z niesłychaną uporczywością chwyciło się tej myśli i starało się koniecznie w jakiejkolwiek formie uzyskać zasadniczą uchwałę Sejmu, aprobującą ten projekt. Stawiano więc naprzód kwestyę tak, ażeby warunkiem gwarancji kraju uczynić, iż Towarzystwo Kasy oszczędności zobowiąże się do przestoczenia Kasy na zakład krajowy. Gdy to upadło — pojawił się z tej samej strony drugi, już mniej stanowczy wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu, ażeby to przestoczenie do skutku doprowadził. I to zostało odrzucone — aż wreszcie zgodzono się na możliwie najłagodniejszą stylizacyę, zawierającą polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę sprawę objęcia Kasy przez kraj i w porozumieniu z Towarzystwem i z rządem, Sejmowi ewentualne sprawozdanie przedłożył. Jak dalece zaś komisya w swej większości uważała uchwalenie tej rezolucyi tylko jako ustępstwo, ażeby nie wywołać i nie zaostrzać różnic — dowodzi fakt, że z polecenia do Wydziału krajowego, aby ewentualnie Sejmowi sprawozdanie przedłożył — odrzucono wyrazy „na najbliższej sesyi“. W ten sposób ma Wydział krajowy pozostawioną wolną rękę i może z projektem takim wcale nie wystąpić.

Silnie też zaznaczyły się różnice co do sposobu wyboru władz Kasy oszczędności na czas, póki gwarancya kraju nie będzie już zbyt cenna. Co do składu tych władz — toczyła się żywa dyskusya w komisji. Zrozumiano, że dyrekcya, złożona z dwóch członków, to właściwie nie dyrekcya, ale dwaj oddzielnie pracujący dyrektorowie. Naczelny dyrektor „dochozący“ na to, ażeby rozstrzygać w razie, gdy

dwaj dyrektorowie między sobą porozumieć się nie mogli — nie przyda się na nic. Zrobiono już bardzo wiele doświadczeń w tym kierunku i były one przeważnie przykre i ujemne. To też w głosowaniu rozdzielili się komisya na połowy: 9 głosów za wnioskiem Wydziału krajowego, żeby było trzech dyrektorów — 9 głosów za wnioskiem „dwóch lub trzech“. Przewodniczący eksce. Dunajewski rozstrzygnął za tym drugim wnioskiem — ale sprawa będzie w pełnej Izbie przedmiotem dyskusji na podstawie wniosku mniejszości.

I w drugiej jeszcze sprawie będzie w pełnej Izbie różnica zdań. Przeszedł bowiem słabą większością wniosek, żeby dyrektorów, buchaltera i syndyka mianował nie Wydział krajowy na propozycyę Wydziału Kasy, ale marszałek na taką propozycyę i po wysłuchaniu opinii Wydziału krajowego. Jest to w uchwałach sejmowych zupełnie *novum*. Nigdzie Sejm nie zdał nominacyi w ręce marszałka. Wszystkich urzędników krajowych, urzędników zakładów i szkół krajowych, dyrektorów Banku krajowego itp., mianuje Wydział krajowy, a nie marszałek. Wydział bowiem reprezentuje Sejm na zewnątrz, kiedy Sejm nie jest zebrany. Wydział jest organem wykonawczym Sejmu i władzą przełożoną nad urzędami i zakładami krajowymi. Wydział jest za czynności swoje Sejmowi odpowiedzialny. Wydział jest przez Sejm wybierany i składa się z reprezentantów wszystkich kuryi — marszałek jest mianowany przez cesarza, oczywiście nie inaczej, jak na wniosek rządu.

Nie można, nie wolno tych rzeczy brać osobliście — i zaufanie do dzisiejszego marszałka przenosić na wszystkich, co po nim przyjdą. Bezpieczniej oprzeć się o organ wybrany przez Sejm, jakim jest Wydział. Nie wahamy się twierdzić, że marszałkowi samemu uchwała komisji budżetowej w tej sprawie jest przykra i niedogodna. W Sejmie sprawa będzie także poruszona na podstawie zapowiedzianego wniosku mniejszości.

Po za sprawą Kasy oszczędności, nie się w Sejmie nie dzieje. Jeżeli jaka komisya się zbiera, to dla załatwienia spraw mniejszych, któreby mogły zapelnąć porządek dzienny jednego posiedzenia Sejmu. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zaszedł wypadek, na który nie zwrócono uwagi, a który zaznaczyć musimy. Jest on bardzo znamienny, jako objaw partyjnej ekskluzywności unii konserwatywnej. Po p. Szczepanowskim wakowało jedno krzesło w komisji szkolnej. Miejsce to należało się niewątpliwie posłowi z klubu demokratycznego, raz dlatego, że opróżnione było po członku tegoż klubu, powtóre, że klub, który tworzy 1/3 Izby (licząc w to i głosy wirylny) ma prawo do 2 reprezentantów w komisji, złożonej jak szkolna, z 18 posłów. Tymczasem w komisji „matec“, a następnie w pełnym Sejmie, przeszedł przeciw kandydatowi lewicy, rektorowi Kadylemu, b. minister eksce. Zaleski. Do szkolnej komisji nie wybrano rektora uniwersytetu, bo „Ekscelencya wyraził życzenie, żeby go do tej komisji wybrano“. Dotychczas zawsze rektorowie uniwersytetów

w komisji tej zasiadali i jeżeli jaką racyę ma ich głos wirylny w Sejmie, to tę, żeby pracowali w komisji szkolnej. Nie chcemy czynić dalszych uwag o tym wyborze, a poprzestajemy na samem zaznaczeniu faktu. Może to i dobrze. Niech się konserwacja galopuje.

## Trzyletnia gospodarka miejska.

Biuro statystyczne.

Czynności biura statystycznego miejskiego wzrosły w ostatnich latach znacznie, oprócz bowiem prac fachowych, obowiązuje jest biuro opracowywać jeszcze liczbę rozmaitych wykazów rocznie dla namiestnictwa, Rady zdrowia i centralnej komisji statystycznej w Wiedniu. Po za stałym zakresem urzędowania, zorganizowano w ubiegłym trzyleciu statystykę urzędników prywatnych w mieście, a celem zestawienia listy wyborców kuryi V. do Rady państwa, przeprowadzono jednodniowy spis ludności płci męskiej we Lwowie. „Wiadomości statystycznych o mieście Lwowie“ ogłoszono drukiem dwa dalsze tomy VI. i VII. Pierwszy z nich zawiera: 1) ruch ludności w latach 1890—1893, 2) ludność miasta według zatrudnienia i sposobu zarobkowania, 3) szkoły fachowe, średnie i wyższe, — drugi: 1) ruch ludności w latach 1894 do 1896, 2) cholera we Lwowie 1891 r., 3) wyniki jednodniowego spisu ludności 1896 r., 4) kontumacya i ceny najważniejszych artykułów żywności i potrzeb gospodarstwa domowego (1881—1896) i 5) komunikacya (kolej elektryczna, ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny). Obecnie jest w opracowaniu rocznik VIII., który obejmie około 20 arkuszy druku. Biuro pozostaje w stosunkach z 40 podobnemi biurami zagranicą i otrzymuje również publikacye z sześciu biur poza europejskich.

W roku 1898 ref. biura brał udział w konferencyi delegatów miejskich biur statystycznych w Wiedniu.

Archiwum i Muzeum archeologiczne.

W umiejętny sposób uporządkowane Archiwum nie przedstawia już obecnie żadnych trudności dla poszukiwań i badań naukowych. Wydano drugi tom „Pomników dziejowych Lwowa“, przygotowano wydawnictwo tomu trzeciego, a w toku jest także wydanie tomu IV. „Zbioru dyplomów we Lwowie“, Zbiory archiwalne powiększono kilkoma tysiącami do miasta odnoszących się aktów z XI. do XIX. wieku, bądź oddanych przez sąd krajowy, bądź ocalonych od zagłady u handlarzy. Powiększyła się wcale znacznie biblioteka archiwalna i zbiory naukowe, które tworzą dziś już bardzo poważny związek miejskiego Muzeum historycznego, dotychczas niedostępnego dla szerszej publiczności z braku odpowiedniego pomieszczenia.

Z inicjatywy archiwariusza rozpoczęto będący na ukończeniu druk nie wydanych dotąd, a dla Lwowa ważnych dzieł historycznych J. B. Zimorowicza. W r. 1897 z uchwały Rady miejskiej odbył archiwaryusz podróż naukową do Szwecji, dla poszukiwań zabytków i pamiątek lwowskich, wywiezio-

Wszelkie prawa zastrzeżone.

90 **ZASZUMI LAS.**  
Powieść współczesna w trzech częściach  
przez  
**JÓZEFA MASKOFFA.**

O kilka domów od niego mieszkała Mazia, nieco dalej Wilhelminka. I gdy Leon wychylił się poza bramę, widział jej dom, okna zasłonięte różowym jedwabiem i ta myśl, że ona jest tak blisko niego, była mu nadzwyczaj miłą.

Od chwili, gdy Wilhelminka powiedziała mu owe pamiętne „pan mi imponujesz“, jakieś rozkoszne uczucie, pełne różnorodnych przeczuć zapelniało mu duszę. Sformułować ich nie mógł, nie śmiał jeszcze ale nie mniej były one i tlały w jego duszy głęboko.

Spotykał się z piękną dziewczyną teraz często, codziennie prawie i ona zawsze witała go czarującym uśmiechem. Chodziła jeszcze zawsze w żałobie, ale twarz miała już nie żałobną, owszem rumieńce zaczęły zakwitać na policzkach.

Jednego wieczora wsunął się nagle do pokoju Leona ktoś i skurczony stanął przy ścianie.

Leon siedzący przy stole, odwrócił się i poznał Władka, którego od śmierci Grzegorzewskiego prawie nie widział.

— A to ty? — zapytał prawie obojętnie, gdyż nie czuł wielkiego pociągu do tej zagadkowej postaci.

— Przyszedłem się spytać, co będzie teraz ze mną?

— JAKO?

Władek wciąż stał przy ścianie.

Był bardzo biały i znużony. Odziany był bardzo nędznie bez śladu bielizny.

— Tak! — wyszeptał wreszcie — chcę wiedzieć, czy mam odpłynąć do Afryki, czy pan mnie pozostawi przy administracyi jak dawniej.

— W jakim charakterze?

— No... niby chłopca redakcyjnego, tak jak byłem przy... nim.

Ostatnie słowo wymówił cicho i natychmiast tży zaszklili się w jego oczach.

Leonowi zrobiło się żal tego opuszczenia i smutku i odezwał się ciepłej.

— Naturalnie — zostań przy mnie. Mam niewiele, ale podzielę się z tobą. Gdzie teraz mieszkasz.

— Nigdzie.

— Ależ...

— Właściwie chodziłem po przytulkach nocnych, ale ci złodzieje Francuzi koniecznie chcą papierów. Dałem tym oberwancom jakiś stary Waffepass, com go kiedyś znalazł, kiedy jeździłem po Niemczech i oni wzięli to za jakieś legitymacye, bo bestye czytają żadnym obcym językiem nie umieją. Ale długo to tam nie można po tych noclegach a potem z przeproszeniem pana takie robactwo...

— No dobrze! dobrze! przerwał mu Leon — wynajdę ci jakieś mieszkanie, a tymczasem przespój się tu u mnie.

Władek nagle się zmieszał i śpiesznie zawołał:

— Nie! to już ja jeszcze po noclegach pochodzę, dopóki mi pan coś nie wynajdzie. A co dzień to ja się stawiam. Może potrzebny będę.

— Dlaczego nie chcesz tu zostać? Możesz spać w przedpokoju.

Władek nie odpowiedział nic, tylko z pod oka na Leona patrzył.

— Za pana Grzegorzewskiego spałeś przecież w administracyi — ciągnął Leon.

— Och, to było co innego! — zawołał z całą szczerością Władek.

Gdy nazajutrz Leon zobaczył się z Mazią, zapytał ją, prosto patrząc jej bystro w oczy:

— Kto to jest ten Władek? Zdaje się, że mam prawo wiedzieć, skąd się bierze tu to stworzenie.

Mazia spuściła oczy w ziemię, wreszcie po chwili wyrzekła:

— Niech mnie pan od odpowiedzi uwolni. To nie moja, ani partyjna tajemnica. To jego osobista sprawa. Może okoliczności się tak złożyły, że pan się o wszystkim dowie. Co do mnie, chciałabym, aby Władek jak najprędzej i Paryż i nas opuścił. Ale... co robić! Zdaje się, że to nie prędko nastąpi.

— Mówi, że ma jechać do Afryki. Po co?

— Podobno do kawiarni, na kelnera. Niech pan będzie dla niego wyrozumiały i pobłażliwy. On ma tę dobrą stronę, że ma nadwyzwyczajne serce, wierne i kochające. On dla nas wszystkich w ogień i wodę się rzuci, a to bardzo wiele taki charakter...

— Zapewne... ale ja wolabym mniej fantazyi a więcej podstaw w osobach, które mnie otaczają.

Mazia otworzyła szeroko oczy.

nych przez Karola XII. po zdobyciu Lwowa w roku 1704. Podróż uwieńczyły dodatnie wyniki. Delegat zbadał szczegółowo archiwa, biblioteki, muzea publiczne i zbiory prywatne i opisał wszelkie znajdujące się w nich pamiątki polskie, między którymi odnalazł dwa cenne plany Lwowa z r. 1634 i 1804 oraz dokładne relacje o zdobyciu miasta przez Szwedów, a zarazem zbadał losy łupów, wywiezionych ze Lwowa i z Polski w ogóle.

#### Miejskie Muzeum przemysłowe.

Kierownictwo Muzeum przemysłowego po ustąpieniu Włodz. hr. Dzieduszyckiego spoczywało do ostatnich czasów w rękach sp. prof. Zacharyewicza. Urządzono, jak w latach poprzednich, specjalne wystawy: przedmiotów ornamentyki, mebli, wreszcie planów rekonstrukcji ratusza lwowskiego. Wystawy te były wcale licznie zwiedzane.

Z ubolewaniem sprawozdanie stwierdza, że rozpoczęte w r. 1896 wydawnictwo czasopisma muzealnego, którego celem było popieranie rozwoju rzemiosła, zaznajamianie rzemieślników i szerszej publiczności ze wszystkim, co na tem polu tworzy się za granicą, dążenie wreszcie do wytworzenia na podstawie motywów ludowych pewnego odrębnego stylu rodzimego, przerwać musiano po dwóch zeszytach zaledwie i odroczyć *ad feliciora tempora* w nadziei, że kiedyś będzie je można podjąć na nowo na innych podstawach z pomyślniejszym skutkiem.

Najdonioślejszym faktem z ubiegłego trzeciego jest rozpoczęcie budowy gmachu dla Muzeum przemysłowego. Sprawozdanie wyraża nadzieję, że w r. 1900 Muzeum będzie mogło nową swą siedzibę objąć w posiadanie.

Przeciętnie zwiedzało Muzeum około 3000 osób w roku, pracowało zaś w czytelni muzealnej w ostatnich trzech latach ogółem osób 2158.

Sprawozdanie prezydenta kończy się przeglądem czynności biura prezydyalnego i Rady miejskiej w ubiegłej kadencji. Nie przytaczając cyfr i szczegółów, wspomniemy jedynie o przygotowanej organizacji całego magistratu i urzędów miejskich i o uchwałach Rady miasta, zarządzającej zrównanie plac urzędników magistratu z nowymi placami urzędników państwowych.

Wystawiając wreszcie ogółowi urzędników miejskich pochlebne świadectwo pracy, prezydent z wdzięcznością zaznacza, że zarówno ze strony obu wiceprezydentów miasta, jak i wiceprezydenta magistratu zawsze doznawał gorliwej o dobro stolicy pomocy i skutecznego poparcia.

#### Więści o przesileniu w ministerstwie pruskim.

Jak wiadomo — podczas rozprawy w Sejmie pruskim nad brakiem robotników i czeladzi wiejskiej wyszło na jaw, że między ministrami pruskimi nie ma jedności zapatrywań. Szczególnie jaskrawo wyraziła się ta różnica między ministrem rolnictwa, Hammersteinem, a naczelnym dyrektorem w ministerstwie oświaty, który przemawiał w zastępstwie chorego ministra Bozzego. Wtedy rozeszła się wieść, że najprawdopodobniej ustąpi Hammerstein.

Alc i o ministrze spraw wewnętrznych von der Recke słyhać, że ma ustąpić; dzienniki wymieniają już nawet jego następcę. Przyczyną ustąpienia jest kilka. Pierwszą ma być jego nader surowe przeszłoroczne rozporządzenie, polecające używać broni nawet palnej przy lada zbiegowisku. To rozporządzenie miało dać powód do „nieporozumień“ nie treścią swoją, lecz formą i nabawić rząd kłopotu. Dalej postępowanie jego podczas dyskusji nad sprawą wy-

— Prawie nie poznaję pana. Dawniej ceniles pan tak bardzo serdeczne porady.

— I teraz jej cenię, ale muszę być ostrożny. Dlaczego n. p. Władek nie chce u mnie mieszkać?

— A!...

Nastąpiła chwila milczenia, wreszcie Mazia dodała:

— To już jego tajemnica. Niech pan się z nas o to nikogo nie pyta.

— Więc wy wiecie?

— Ja... tak, o innych nie wiem.

Leon uczuł się do żywego dotkniętym. Więc było coś, o czem on nie wiedział. Dlaczego? I od tej chwili nienawidził Władka, który stanął się dla niego zagadką. Nie chciał go jednak wypędzać od razu, aby nie zrażać sobie partyi.

Powoli dokoła Leona utworzył się rodzaj dworu, jak koło Grzegorzewskiego.

Co rano odwiedzali go Farbach i Chudzik, którzy beczynnie siedzieli w Paryżu, gotując się niby ciągle do jakiejś pracy.

Często wpadał Barumewajg, ale zawsze na krótko, ciągle teraz zajęty egzaminami, które mu przychodziły z wielką ciężkością. Zwykle wtedy Leon pił herbatę i częstował nią swych gości. Z początku Farbach i Chudzik pili dyskretnie, jedząc kawałeczki chleba, które łamali z bochenka, leżącego na stole.

(C. d. n.)

dała z północnego Szlezewiku, ma być nie dość zręczne i nie dość energiczne. Wreszcie skompromitował się minister stanowczem oświadczeniem w Sejmie, że wiadomości o przygotowanym zamachu na cesarza podczas jego podróży do Palestyny opierają się na fałszywych poważnym. A wiadomość ta była plotką, bo cała sprawa owego głośnego zamachu była oszustwem. Minister powinien był o tem wiedzieć, gdy dzienniki o tem już wiedziały na podstawie wiadomości o przebiegu śledztwa.

W dwa tygodnie po jego zapewnieniu o prawdziwości wiadomości, Izba śledcza konsulatu włoskiego w Aleksandryi uwolniła zupełnie wszystkich obwinionych, a rozpoczęła śledztwo karne przeciw denuncyantowi, Mario Bazzani, który był widocznie narzędnikiem jakiejś intrygi politycznej, o rozmyślnie wprowadzenie rządu w błąd przez zmyślenie zbrodni przygotowanej.

Tu należy dodać, że obwinieni są Włochami i należeli do jurysdykcji konsulatu włoskiego. Gdyby skarga była uzasadniona, byłiby sądzeni przez trybunał włoski w Ankonie.

Już w początku śledztwa niektóre dzienniki twierdziły stanowczo, że ten zamach, rzekomo przygotowany na cesarza w Aleksandryi na chwilę, gdy ten przybędzie do Egiptu przez Aleksandryę, a potem przewieziony do Palestyny, był wieratnem zmyśleniem.

Według zasady: „*is est, cui prodest*“, podejrzenie o zmyślenie padło na Anglików. Dyrektorem policyi w Aleksandryi, który ten zamach odkrył i w zarodku stłumił, jest Anglik w służbie egipskiej. Rzecz mniemana odkryto i rozgłoszono właśnie w takiej chwili, kiedy można było przez to zapobiedz podróży cesarza do Egiptu, która była pierwotnie zamierzona.

Anglii zależało wiele na tem, aby cesarz zmienił plan podróży i odwiedzenia Egiptu i wieckróla zaniechał. Tego dopięli.

Czy śledztwo z denuncyantem wykryje dokładnie intrygę angielską, to rzecz wielce wątpliwa. Lecz nie o to na razie chodzi, lecz o to, że minister pruski nie wiedział, co dzienniki głośno opowiadały w sprawie tak ważnej, dotyczącej cesarza — i przez to się skompromitował.

Kiedy się pisze o przesileniu, nie zawadzi dodać, że się utrzymuje pogłoska o ustąpieniu kancлера ks. Hohenlohego — i że się zanoszą na zmianę rządu w Alzacji i Lotaryngii. Przyszłym naczelnikiem kraju ma być szwagier cesarza, ks. Schaumburg.

## KORESPONDENCYE.

Gorlice, 23 lutego.

(Dzienne praktyki urzędów podatkowych wobec wójtów analfabetów).

Ciekawą praktykę zaprowadzili w naszym powiecie urzędy podatkowe przy podejmowaniu dodatków gminnych z kasy podatkowej przez wójtów analfabetów.

Mianowicie, żądają one, aby podpisy członków zwierzchności gminnej, nie umiejących pisać, były na kwitach notaryalnie lub sądownie legalizowane. To żądanie swoje opierają one na rozporządzeniu ministerstwa skarbu z 20 sierpnia 1898 (nr. 153 dzien. rozp.), według którego polecono wszystkim kasom i urzędom wypłaty żądać na kwitach, podpisanych przez osoby pisma nieświadome, uwierzytelnienia podpisu przez sąd lub notariusza.

Zdaje mi się, że to żądanie odnośnie do zwierzchności gminnych nie jest w tem rozporządzeniu minist. uzasadnionem. Wszak zwierzchność gminna, podejmująca dodatki gminne z kasy podatkowej, nie jest osobą prywatną, a do uwierzytelnienia jej podpisów wystarczy w zupełności zastosowanie się do §. 54 ust. gm. t. j. przyłożenie obok podpisu pieczęci gminnej. Taki kwit jest zresztą w myśl §. 292 p. c. dokumentem, wystawionym przez władzę publiczną i już wskutek tego swojego charakteru podpisy na nim nie wymagają żadnej legalizacji.

Gminy zresztą pozostają pod kontrolą władz autonomicznych i każdy kwit na pobrane dodatki kontroluje Wydział krajowy i wydział powiatowy. Nie więc zataić, ani sfałszować nie można.

Nie wiadomo mi, czy i inne urzędy podatkowe w kraju powyższy reskrypt ministeryalny tak rozumiały — wątpię atoli wypada, boć przecież byłby się przeciw temu odezwał publicznie jakiś głos protestu.

Zdaje mi się, że ta wzmianka wystarczy, aby powołane władze, a w pierwszym rzędzie krajowa Dyrekcja skarbu zwróciła uwagę urzędów podatkowych w gorlickim powiecie na tę niewłaściwość i odpowiednio je pouczyła.

Kto jednak zwróci urzędowi gminnym koszt za tę dotychczasową praktykę — koszt na stempel do legalizacji i koszt taksy notariusza? Wyniesie to dotąd w całym powiecie przeszło 100 guidenów wyrzuconych na marne!

## Miłość królowny.

Zaledwie księżna Bułgarii zamknęła oczy do snu wiecznego, a w pewnych kołach dworskich krąży już wieści o projekcie ks. Ferdynanda, wstąpienia w ponowne związki małżeńskie.

Należy przypomnieć, że książę Ferdynand jeszcze przed poślubieniem Maryi Ludwiki księżnej Parmy, miał bardzo serdeczny stosunek z księżniczką Klementyną belgijską, młodszą siostrą arekksiężny Stefani i nieszczęśliwej Ludwiki księżnej Koburskiej.

„*Ma panore Clementine*“, jak ojciec Leopold II. zwykł nazywać swoją ukochaną córkę, pozostaje dotąd niezamężna i wraz z ojcem prowadzi żywot nie zbyt godny zazdrości. Poślubienia godne podobno stosunki, jakie panują między rodzicami, odbijają się silnie na jej spokoju i szczęściu. Nie omija też ks. Klementyna żadnej sposobności, aby tylko móz wy-rwać się z pod skrzydeł matczynej opieki i podróżyć z ojcem.

Szczególniej omija Brukselę, od czasu, jak ułożone już małżeństwo jej z ukochanym Ferdynandem, uniemożliwiła matka.

Małżeństwo to było już prawie postanowione. Zgodziła się na nie ochotnie matka konkurenta, ks. Klementyna, a król Leopold serdecznie cieszył się, że gorącemu pragnieniu córki stanie się zadość. Młoda para, której zaręczyny miano za dni kilka ogłosić publicznie, promieniała niekłamanem szczęściem.

Ferdynand bawił w Brukseli jako narzeczoną, w tem pewnego wieczoru zawezwano go do przyszłej teściowej do Spaa. Odjechał, posłuszny wezwaniu, ale nie wrócił już do Brukseli nazajutrz, jak to był ojcu i narzeczonej obiecał, tylko zawiadomił króla, że zaszły wypadki, z powodu których zmuszony jest wyrzec się szczęścia poślubienia jego córki. Jak grom uderzyła wieść ta w nieprzeczuwającą nie podobnego Klementynę. Chorobą przyplaciła zerwanie, którego przyczyny pozostały dla niej na zawsze tajemnicą.

Wkrótce potem ożenił się ks. Ferdynand z księżniczką Parmy, a opuszczona królowna szukała pociechy w osamotnieniu, najchętniej na Riwierze, gdzie ojciec kupił jej piękną willę Beaulieu. Klimatu Riwier nie znosi matka Klementyna, ta więc okoliczność jeszcze bardziej zachęcała i ojca i córkę do przebywania pod czystym błękitem południowej Francji.

Sąsiedzi „willi Klementyny“ twierdzą, że od czasu śmierci księżny bułgarskiej, na bladej twarzy królowny znikł wyraz smutku i melancholii.

Nie wiadomo jednak, czy nowo obudzone nadzieje Klementyny ziszczą się naprawdę, czy też spełzną znowu na niczym, zniszczone przez tę samą rękę, która już raz serdeczny węzeł stargała.

## Księgi handlowe

drukowane czerwono, niebiesko i czarno i ponumerowane  
**Listy, kwity, memoranda, faktury i t. d.**  
dostarcza

**Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie**

Chorążyczyna 17—19.

## KRONIKA.

Lwów, 25 lutego.

#### Julno:

- 26 lutego. Niedziela, Wiktoryna.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 55, zachód o godz. 5 minut 33.
- O godzinie 10 rano walne zgromadzenie Stow. towarzyszy stolarskich (Eyczaków 3).
- O godzinie 2 popołudniu w Kasynie miejskiej walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Towarzystwa urzędników prywatnych.
- O godzinie 3 1/2 popołud. w teatrze hr. Skarbka: „Tamten“.
- O godzinie 4 popołudniu w Czytelni kobiet zgromadzenie wyborcze.
- O godzinie 6 w „Sokole“ wieczór gimnastyczny.
- O godzinie 7 wieczorem w „Zjednoczeniu“ odczyt Oswalda Dawida: „Rolnictwo w Galicji“.
- O godzinie 7 wieczorem w „Skale“ przedstawienie amatorskie.
- O godzinie 7 wieczorem w „Przyjazni“ przedstawienie amatorskie.
- O godz. 7 1/2 wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Halka“.

#### Pojutrze:

- 27 lutego. Poniedziałek, Aleksandra biskupa.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 54, zachód o godz. 5 minut 33.
- O godzinie 6 1/2 posiedzenie sekcji ekonomicznej Towarz. prawniczego.
- O godzinie 7 wieczorem w Stowarzyszeniu nauczycielek wieczorek szkoły K. Mikulego.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Kontrolor wagonów sypialnych“.

**Towarzystwo właścicieli realności.** Na walnem zgromadzeniu Tow. właścicieli realności, odbytem dnia 20 bm., wybrani zostali do zarządu: Karol Edward Epler prezesem, Bolesław Mikuliński wiceprezesem, dr. Kazimierz Krygowski sekretarzem, Rom. Hubrich skarbnikiem; członkami zarządu pp.: Karol Dołżycki, Zygmunt Drągowski, Edward Friedrich, Jan Lerski, Józef Lisiewicz, Władysław Myczkowski, Stanisław Platowski, Karol Riechmann, Seweryn Widt, Jan Winiarz.

**Z ruchu przedwyborczego.** Wczoraj odbyło się zgromadzenie nauczycieli szkół ludowych lwow-

W magazynie drobiazgowym

**MIKOŁAJA LUDWIGA**

we Lwowie — ul. Halicka 1. 14 — we Lwowie

są do nabycia najnowsze grzebyki, żaboty, wstażki, rękawiczki szale jedwabne, perfumerya i wszelkie przybory toaletowe.

skich pod przewodnictwem dyrektora szkoły św. Marcina p. Albina Przepilińskiego, a to w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Po długiej, bo 4-godzinnej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą przekouanie, iż dotychczasowa Rada miejska z prezydentem gorliwie popierała cele oświaty, starając się oraz o polepszenie bytu nauczycielstwa lwowskiego. z którego to powodu nauczycielstwo lwowskie przylęcza się do komitetu wyborczego z Iona teje Rady, a mianowicie do komitetu miejskiego.

Uchwalono dalej wybrać deputację, która udać się ma do przewodniczącego komitetu prof. Radziszewskiego i oświadczyć, że całe nauczycielstwo lwowskie głosować będzie za listą komitetu miejskiego.

**Krajowa komisja podatku zarobkowego** obradowała zeszłego tygodnia przez cztery dni i oprócz licznych posiedzeń subkomitetów, odbyła trzy plenarne posiedzenia pod przewodnictwem wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu p. dra Witolda Mora Korytowskiego. Komisja ta wybrała subkomisję kontyngentową, która pod przewodnictwem Władysława ks. Sapieli rozpatrywała kwestję kontyngentu podatku zarobkowego dla Galicyi.

Komisja ta, w której skład wchodzi posłowie sejmowi Kraiński i Wiszniewski, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej poseł do Rady państwa Piepes-Poratynski, marszałek Rady powiatowej Sękowski i właściciel fabryki p. Zieleniewski z Krakowa, wybrała referentem kontyngentu p. Piepes-Poratynskiego, który swój referat przedłoży dnia 4 marca br. na plenarnem posiedzeniu całej komisji.

**Z Towarzystwa prawniczego.** Dnia 27-go b. m. (w poniedziałek) odbędzie się o godz. 6<sup>1/2</sup> wieczorem posiedzenie sekcji ekonomicznej Tow. prawniczego lwowskiego. Na porządku dziennym: Pogadanka o handlu terminowym, którą zagai prof. dr. Ochenski.

**Spóźnił się pociąg błyskawiczny** zdążający z Krakowa. Zamiast o 9<sup>1/2</sup> wieczorem zdążył do naszego miasta dopiero około północy. Powodem było uszkodzenie hamulca, który musiano naprawić w Rzeszowie, a potem ponownie w Przemyślu.

Podróżnych lwowskich, którym ta zwłoka, zupełnie zmieniająca błyskawiczny charakter pociągu, nie była oczywiście zbyt pożądaną, czekała we Lwowie nowa niespodzianka już po opuszczeniu pociągu: zupełny brak dorożek na dworcu. Ładny interes — przy panującej wczoraj w nocy temperaturze wyprawa *per pedes apostolorum* do miasta!

W wielkich miastach umieją tak się urządzać, iż podróżnym, przybywającym w normalnym czasie, czy też z opóźnieniem nigdy na dorożkach nie zbywa. A przecież Lwów pozuje na wielkie miasto. Czyżby tylko pozował?

**9 stopni mrozu** to nieładna niespodzianka po dniach tak ciepłych, iż trzeba już było wydobywać wiosenne okrycia. Widocznie, co się odwlecze, to nie uciecze. Obyśmy tylko nie potrzebowali opłacić paroksyzmów przedwczesnej wiosny przedłużeniem zimowego okresu.

**Z powodu wypadku wścieklizny**, który stwierdzono wczoraj u psa-przybłądy we Lwowie przy ul. Zborowskiej — dokonano ubiegłej nocy z polecenia magistratu wielkiej obławy psów.

**Z dyrekcji poczt i telegrafów.** Z dniem 1 marca b. r. zostanie stacja kolejowa w Tlustem otwartą dla prywatnej korespondencji telegraficznej z ograniczoną służbą dzienną.

**Sekcja zwłok** ś. p. Edmunda Łaszcza w Krakowie, dokonana została jak stamtąd donoszą, dnia 23 b. m. przez drów Schaittera i Filimowskiego i wykazała naturalną przyczynę śmierci, mianowicie pęknięcie tętniaka aorty.

**Przemyśl.** (Od nasz. kor.). Artysty teatru lwowskiego pna Bohussówna i p. Fiszer dali w czwartek 22 bm. wieczór w sali „Sokoła”, wypelnionej szalenie dobrą publicznością.

Śpiew pny Bohussówny, która dała się poznać, jako znakomita śpiewaczka koncertowa, wywołał burzę zasłużonych oklasków; artystkę wywołano kilkakrotnie. Niemniejszym był sukces zawsze zabawnych monologów p. Fiszera. Przemyślanie są wdzięczni lwowskim gościom za biesiadę artystyczną i radziby chętnie doczekać się rychłego powtórzenia.

**O nieświeże ryby.** Piszą nam z Bóbrki: Aptekarzowi tutejszemu sprzedano w pewnym miejscowym sklepie w Bóbrce rybki, po spożyciu których doznał on jak i żona jego — objawów bardzo podobnych do cholery. Pragnąc uchronić innych od podobnego losu, dał zaraz znać do starostwa, by rybki skonfiskowano. Starostwo po dwóch tygodniach, gdy rybki już dawno ludzie zjedli — zwraca mu zażalenie z uwagą, że sprawa ta należy do gminy.

A przecież, czy nie nasuwa się mimowoli każdemu rozsądnemu myślącemu domniemanie, że jeżeli gmina nie umie lub nie chce czuwać nad zdrowiem i życiem obywateli, to przecież starostwo powinno i musi tem się zająć?

**Mieszkańcy powiatów:** Bóbrka i Przemyślany wniosli po raz drugi prośbę do dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, by zechciała rozszerzyć dworzec kolejowy stosownie do potrzeb ruchu bardzo znacznego.

Ci, co czekają na tej stacyi po parę godzin — wiedzą, jak źle jest, że nie ma tam ani odpowiednich sal, ani peronu, ani restauracyi.

**Dziecko upieczone żywcem.** Korespondent stanisławowski donosi nam: W Cieżowie pod Stanisławowem, zdarzył się przed kilku dniami wypadek następujący: Pewna włościanka, spiesząc się na wieczornicę do sąsiadów, kazała kilkoletniemu synkowi zakolysać młodszego braciszka.

Chłopak uczynił to, aby zaś światło śpiącej dzieciocy nie razilo, postawił lampę gorejącą pod kolyskę. Dziecko usnęło, a chłopak wyleciał z chaty za matką do sąsiadów.

Tymczasem od lampy zaczęła się tlić kolyska, wnet i palić się poczęła i splonęła. Matka przyszedszy z zabawy, znalazła dziecko swoje upieczone, jak kurczę. Sekcja zwłok wykazała, że wątroba i jelita dziecka były najzupełniej ugotowane.

Matka będzie za pozostawienie dziecka bez dozoru pociągnięta do odpowiedzialności.

**Zagadkowy dr. Morosz - Leszczyński** w Pradze, został uwięziony wedle wskazówki pewnego lekarza Polaka w Pradze, który tego zagadkowego i wielce podejrzanego Morosza znał w Ameryce pod nazwiskiem Leszczyńskiego. Inny lekarz dr. Silmonowicz, Czech, który długo przebywał w Ameryce a teraz na dalsze studia powrócił do Rosyi, oświadczył z wszelką pewnością, że zagadkowego Morosza widywał w San Francisco, jako mizernego człowieka. Skutkiem tych wyjaśnień uwięziony przyznał się, że się nazywa Teofil Ławczyński-Tyszkowski, że urodził się w Warszawie 30 września r. 1865, że był żonaty, ale się separował. Żona jego żyje w San-Francisco. W ostatnich czasach był w Bernie i tam zaręczył się z córką pastora i otrzymał od niej 3.000 zł. Z Berna udał się do Budapesztu, a ztamtąd do Pragi. Wkrótce miał zamiar powrócić do Ameryki. Paszport kupił w Ameryce od nieznajomego. W końcu przyznał się, że jest rosyjskim anarchista, że poprzysiągł zemstę, bo Rosyanie struli jego siostrę, a ojca, który był generałem rosyjskim, zabili. Uwięziony upiera się przy twierdzeniu, że jest lekarzem, chociaż egzaminowany przez lekarzy, zdradził brak wiadomości.

**Kongresy VII. międzynarodowy zjazd** w sprawie zwalczania alkoholizmu ma się odbyć w Paryżu od 4 do 9 kwietnia 1899.

We wrześniu 1899 ma się odbyć w Budapeszcie zjazd międzynarodowy w sprawie opieki nad dziećmi. Oprócz sekcji prawniczej, wychowawczej i dobroczynnej będzie obradować na zjeździe sekcja lekarska nad następującymi sprawami: higiena dzieci, opieka nad podzulkami, opieka nad kalekami, zabawy i gry dzieciinne, higiena szkolna, higiena młodocianych robotników, alkoholizm u dzieci.

**Wieczorek muzykalno - deklamacyjny** odbędzie się w Zakładzie sierot izr., przy ulicy Janowskiej 1. 36, dziś 26 bm. o godzinie 6<sup>1/2</sup> wieczorem.

**Odczyty akad. „Kola” Szkoły ludowej.** W niedzielę, 26 lutego wygłosi p. Bron. Kryczyński w „Skale” odczyt pt. „Polska za Jagiellonów”, a p. Siatecki w „Czytelnicy kolejowej” odczyt pt. „Krew i jej krążenie w ciele ludzkim”. Początek obu odczytów o godzinie 6 wieczorem.

**Odczyt.** W niedzielę, 26 bm. w „Zjednoczeniu” Stowarz. kształcącej się młodzieży (Ossolińskich 11) odbędzie się odczyt akad. Oswarda Dawida p. t. „Rolnictwo w Galicyi”. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny.

**Wieczorek gimnastyczny** na dochód urządzenia boiska letniego w parku Kościuszki (Lyczakowskim) odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem, staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” — w sali „Sokoła”.

**„Gwiazda” w Drohobyczu.** Dnia 26 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się odczyt prof. Eliasza „O kometach”.

#### Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 25 bm. popołudniu o godzinie 3<sup>1/2</sup> dla młodzieży szkolnej: „Uriel Akosta”, tragedia w 5 aktach Gutzkowa. W roli tytułowej wystąpi p. Mieczysław Skirmunt, artysta teatru poznańskiego.

W sobotę wieczorem o godzinie 7<sup>1/2</sup> po raz 31 „Gejsza”, operetka w trzech aktach S. Jonesa.

W niedzielę 26 b. m. o godzinie 3<sup>1/2</sup> popołudniu „Tamtę”, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7<sup>1/2</sup> po raz pierwszy w tym sezonie: „Halka”, opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki. Występ Teresy Arklowej, Aleksandra Mysziugi, J. Szymańskiego i Wł. Paszkowskiego.

W poniedziałek 27 bm. po raz czwarty „Kontrolor wagonów sypialnych”, komedia w 3 aktach Bissona.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W niedzielę 26 b. m.: „Chłopska polityka”, sztuka ludowa w 5 odsłonach (nowość z konkursu Wydziału krajowego).

#### Dyaryusz krakowski.

Walne zebranie Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się we własnym lokalu w niedzielę, 5 marca b. r. o godzinie 4 popołudniu.

Pierwsza zabawa dziecienna w Stowarzyszeniu nauczycielek, ulica Krupnicza 1. 16, II. p., dla członków i wprowadzonych przez nich gości odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. Początek o godz. 4 popołudniu.

Zabawa dla dzieci w „Sokole” odbędzie się w niedzielę, jak zwykle o godzinie 3 popołudniu, z urozmaiconym programem i z udziałem orkiestry sokolej.

W wieczorne Towarz. muzycznego 3 marca b. r. wystąpi artystka-śpiewaczka p. Teresa Arklowa.

**Zwracamy uwagę** naszych czytelników na nowe powstałe we Lwowie skład herbaty pod firmą „D. Iwanowski”, ulica Trybunalska 1, oraz na zaprowadzoną przez tę firmę nową sortę herbaty pod godłem „Herbata ze Słońcem”.

**Gabryelska (Krzysztofor, Kraków),** Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki Petrof z mechaniczną angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

## Z sali sądowej.

(Proces prasowy).

Przemyśl, 24 lutego.

Przed trybunałem przysięgłych stawał onegdaj odpowiedzialny redaktor *Głosu przemyskiego* pod zarzutem przekroczenia przeciw bezpieczeństwu czci z §. 488 u. k., popełnionego rzekomo przez to, iż kapitana w stanie spoczynku p. Połoszynowicza, pełniącego służbę przy komendzie placu, pomówił w jednym z sierpniowych numerów *Głosu* o nietaktowne i szorstkie obchodzenie się z widziami cywilnymi podczas przeglądu wojsk na „Bloniu” w dniu 18 sierpnia z. r.

Przewodniczył radca sądu kraj. p. dr. Mora Binczewski, oskarżał prokurator dr. Prachtel Morawiański, bronił p. Wacław W. Reger, obrońca dla spraw karnych.

Przy rozprawie sprawdzono, że p. Połoszynowicz, kapitan, istotnie akademikowi p. Baumgartenowi rozkazał się wydalić z placu, gdzie miał miejsce przegląd wojsk, używając przytem słów: „Gehen Sie weg von hier! Das ist nicht ihr Platz!” P. Baumgarten słuchany jako świadek, deponuje, że słowa p. kapitana czuł się dotknięty.

Po wywodach prokuratora, który w pełni podtrzymał oskarżenie i obrońcy, przysięgli postawione im jedno pytanie w kierunku obrazy czci, zaprzeczyli 11 głosami, w skutek czego wydał trybunał wyrok uwalniający oskarżonego.

(Zabójstwo).

Ternopol, 24 lutego.

Przed tutejszą ławą przysięgłych toczy się rozprawa karna przeciw parobkowi Franciszkowi Mormol, 20 lat liczącemu, z Kozówki, oskarżonemu o zabójstwo popełnione na parobku Oleksie Mazurze.

Z powodu nieporozumień finansowej natury, jak twierdzą jedni, a wedle innej wersji z powodu rywalizacji miłosnej, urządził był śp. Oleksa Mazur pewnego razu wspólnie z kilku towarzyszami zasadzkę na Mormola, chcąc go obić.

W obronie i tylko w koniecznej, jak zapewnia, obronie życia, zadał Mormol Mazurowi trzy pchnięcia szczyrykiem. Byli one tak ciężkie, że Mazur w trzy dni potem w szpitalu życie zakończył.

Przesłuchani świadkowie nie dorzucili nowych szczegółów do materiału objętego aktem oskarżenia. Rozprawa trwa dalej.

(Banda włamywaczy.)

Stanisławów, 24 lutego.

W ostatnich czasach popełniono w rozmaitych miejscowościach Galicyi kilka bardzo śmiałych kradzieży, połączonych z włamaniem się, a jak się zdaje, wszystkie były dziełem jednych i tych samych sprawców, wszystkie bowiem te same nosiły na sobie charakterystyczne piętna. Tak np. w Monasterzyskach skradziono d. 31 grudnia r. 1897 kasę depozytową tamt. urzędu podatkowego, w Stanisławowie okradziono niejakiego Krauthamera, któremu najbezzwzględniej w nocy wyniesiono wertheimówkę z kilkonastoma tysiącami guldenów, wreszcie w nocy na 16 marca r. z. okradziono w podobny sposób w Jezupolu Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, ze skrzyni przytwierdzonej do ziemi, wyjęto niesłychanie zgrabnie skrzyneczkę, w której znajdowało się więcej niż 300 zł., oraz książeczka oszczędności na 8000 zł. Kasetkę tę znaleziono nazajutrz pustą na polu.

Dzień przedtem ugodził niejaki Rübner, żyd z Czortkowa, dorożkarza stanisławowskiego Weintrauba, do jazdy w nocy na 16 marca r. z. do Jezupola.

Weintraubowi wydał się ten człowiek podejrzanym, dał zatem o wyjeździe projektowanym znać na policję, a ta na powracających tą dorożką pasażerów z wyprawy jezupolskiej rozstawiła czaty. Czterech policyantów, ukrytych pod mostem halićkim (nad Bystrzycą), wyskoczywszy nagle, zatrzymali powóz i pod różnymi aresztowali. Było ich czterech. Jeden z nich wydarł się policyantom, a zrzuciwszy z siebie bundę, szalonym skokiem w nurty rzeki, salwował się ucieczką. Dodać potrzeba, że most ten od zwierciadła wody oddalony jest o jakie dwa piętra.

Był to, jak się okazało, niejaki Manlas Talesman, herszt tej bandy, niesłychanie zuchwały rzeźmieszek, mający stałą siedzibę podobno w Rosyi. Ma on posiadać z kradzieży znaczny majątek. Talesman widocznie musiał mieć przy sobie zdobycz, dlatego na ten ryzykowny skok się odważył.

Resztę podróżnych, a byli nimi Simon Salter, Wolf Trutiner, vel Trutniar, lub Welwel, wreszcie ów Rübner, na policyi zrewidowano, a gdy nic przy nich nie znaleziono, puszczone wolno, wiadomości bowiem o kradzieży jampolskiej policya tutejsza jeszcze nie miała.

Później dopiero aresztowano wszystkich trzech w rozmaitych miejscowościach i przed sąd postawiono.

Każdy z nich ma za sobą piękną kryminalną przeszłość. Salter liczący lat 46, przesiedział z nich

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszy napój odżywczy jest

**HAYA Wino z Somatoza**

W BUTELKA 3 KORONY.

Główny skład w aptece K. KRZYŻANOWSKIEGO. Lwów. ul. Kaźmierzowska 26.

przez powagi lekarskie ogólnie polecane i używane. — Prawdziwe tylko z marką

„OPATRZNOŚĆ”.

lat 14, Trutiner 10, Rübner także kilka. Obecnie uznano winnymi, skazani zostali znnow: Salter na 8, Trutiner na 7, a Rübner na 5 lat ciężkiego więzienia.

(Proces Breitera).

Lwów, 25 lutego.

Następuje przesłuchanie nowego świadka, p. Szydłowskiego, jednego z wydziałowych — urzędnika Banku hipotecznego.

Opowiada, że wstąpił do Tow., ażeby wykryć nieprawidłowości, o których tyle słyszał. Członkowie zarzucali prezesowi rozmaite rzeczy, najczęściej jednak, jak np. świadek Mozjakiewicz — mówili o rzeczach, na których się nie znali.

O pożyczce 5.000 zł., udzielonej Hausmanowi, wyraża się, że możliwym jest, iż to było nieco ryzykownym przedsięwzięciem, jakkolwiek dla Tow. korzystnym.

Co do faktu, że na owym sławnym zgromadzeniu, prezes Teichman nie chciał dopuścić do głosu p. Sędzimira — twierdzi, że p. Teichman miał prawo tak postąpić, bo p. Sędzimir chciał zabierać głos w sprawie protokołu, którego nie znał.

Św. Karaman zeznaje, że należał do Towarzystwa od czasu założenia i jest jednym z członków założycieli.

Co do gospodarki pieniężnej, opowiada, że zawsze była jednaka, powstały tylko dwa nowe fundusze, które wcale systemu nie zmieniły.

Od założenia Towarz. aż po dzień dzisiejszy, z wyjątkiem dwu lat pauzy, świadek stale należał do wydziału. O wyborze p. Teichmana prezesem, opowiada, że przeprowadzony on został całkiem legalnie.

Godzina 1-sza, przesłuchanie świadków trwa dalej.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

**Wiedeń, 25 lutego.** Dziennik rozporządzeń ministerstwa kolejowego ogłasza nadanie sześciomiesięcznej komisji dla robót przedwstępnych inżynierowi cywilnemu Józefowi hr. Lubieńskiemu we Lwowie w spółce z przedsiębiorcą budowlanym Berggrünem na budowę normalnotorowej kolei lokalnej ze Lwowa przez Zniesienie, Krzywezyce i Lesienice do Winnik z odgałęzieniem ze Zniesienia do Łyczakowa a stamtąd do dziewiątego kilometra linii lwowsko-czerwiowieckiej.

**Praga, 25 lutego.** Prezydent wyższego sądu krajowego w Pradze, wydał na podstawie roskryptu ministra sprawiedliwości z 6-go stycznia b. r. rozporządzenie, które cyrkularzem rozesłano do wszystkich sądów podwładnych. Jak donoszą *Narodni Listy*, w cyrkularzu tym prezydent sądu, powołując się na rozporządzenia językowe Gautscha, zarządza, aby sądy w okręgach niemieckich urzędowały wyłącznie po niemiecku, w okręgach czeskich wyłącznie po czesku, a w mieszanych okręgach w języku stron. Urzędnicy sądowi między sobą używać mogą jednego z obu języków krajowych.

**Budapeszt, 25 lutego.** Deputacja miasta Jassberenyi, z którego posłem jest hr. Apponyi, zjawiła się wezorem u hr. Banffy'ego i wręczyła mu dyplom honorowego obywatela. Banffy wygłosił do deputacji mowę, skierowaną przeciw Apponyiemu. Powiedział, że szczególnie wysoko ceni sobie właśnie to odznaczenie, bo obywatele miasta Jassberenyi dali przez to do poznania człowiekowi, który w obecnej namiętnej walce wybitnym jest czynnikiem, że znajduje się na niewłaściwej drodze, na której z pewnością nie odda dobrych usług ojczyźnie swej i narodowemu państwu węgierskiemu.

**Budapeszt, 25 lutego.** Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia, że desygnowany prezydent ministrów, Szell, przybył dziś rano do Wiednia i miał dwugodzinne posłuchanie u cesarza. Szell zdał sprawę z układów swych kompromisowych z opozycją, a cesarz przyjął to sprawozdanie do wiadomości. Również przedłożył Szell monarche listę członków nowego gabinetu.

Pisma odręczne z dymisją dla Banffy'ego i z nominacjami nowych ministrów, już ułożone, pojawiają się w poniedziałkowym nadzwyczajnym wydaniu dziennika urzędowego.

Szell dziś wieczorem wraca do Budapesztu, jednak już jutro w nocy uda się znnow do Wiednia wraz z nowymi ministrami, którzy w poniedziałek mają być zaprzysiężeni.

We wtorek przedstawi się nowy gabinet na zgromadzeniu partii liberalnej, a prawdopodobnie w środę w Sejmie.

**Berlin 25 lutego.** Rozprawa dyscyplinarna zarządzona przeciw profesorowi Delbrückowi, z powodu jego artykułu o wydalaniach duńskich poddanych z Szlezewiku, umieszczonym w *Preussische Jahrbücher*, która miała się dziś odbyć, została odroczone; nowego terminu jeszcze nie oznaczono.

**Paryż, 25 lutego.** Wezorem po godzinie 11 w nocy zgromadził się tłum na ulicy Saint Paul, policja zarządziła liczne aresztowania; nie przyszło jednak do żadnego poważniejszego wypadku.

Dep. Millevoye wezwał swoich przyjaciół politycznych, ażeby ze względu na Deroulede'a i Haberta zachowali spokój.

**Bruksela, 25 lutego.** Dziennik *Reforme* ogłasza list Esterhazy'ego, pisany świeżo do jego

przyjaciółki w Paryżu. W liście tym Esterhazy twierdzi, że śmierć Faura'a jest dla niego strasznym ciosem. Dalej powiada, że znajduje się obecnie w wielkim niebezpieczeństwie, bo Loubet prawdopodobnie z całą bezwzględnością wystąpi teraz przeciw antirefuszardom. List kończy się słowami: „Jestem u kresu moich sił i mojej odwagi“.

**Bruksela, 25 lutego.** Jak niektóre pisma donoszą, ma wkrótce nastąpić wydalenie ks. Orleańskiego z granic Belgii.

**Paryż, 25 lutego.** Także *Figaro* donosi, że przy wczorajszej rewizji w lokalu Ligi patryotycznej znaleziono między innymi kompromitujące listy, pisane do wyższych oficerów i generałów, z wezwaniem do buntu.

Wczoraj wieczorem przesłuchano Deroulede'a i Haberta i zawiadomiono ich, że zostaną oskarżeni o podburzanie wojska do buntu.

**Paryż, 25 lutego.** Prezydent ministrów Dupuy i prezydent Loubet ofiarowali każdy po 2.000 franków dla policji paryskiej.

Coraz to więcej osób zgłasza wystąpienie swoje z Ligi „de la Patrie française“. Oprócz kilku członków akademii wystąpił z Ligi także były prefekt policji Viget.

Jak donosi *Courrière de Soir* przy rewizji w lokalnościach Ligi znaleziono papiery wielce kompromitujące, między innymi dwa listy generałów stwierdzające, że Deroulede miał zamiar uknuć sprzysiężenie na korzyść ks. Orleańskiego.

**Stokholm, 25 lutego.** Dziennik *Asterbladet* donosi z Helsingfors, że poruszono tam myśl, aby Sejm fiński zaniechał obrad nad przedłożeniem wojskowym, z powodu, iż car odmówił przyjęcia u siebie prezydium Sejmu. Wzburzenie w kraju wzrasta coraz bardziej: ludność zamierza przybrać żałobę narodową.

**Dżibutti, 25 lutego.** Król Menelik wziął raso Mangaszę do niewoli i wrócił w towarzystwie rosyjskiego generała Leontiejewa do Adis-Abeba.

**Wiedeń, 25 lutego.** Dziś o godzinie 12 minut. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58'97, Renta majowa 101'40, Węgierska renta koronowa 97'85, Akcje kredytowe 369'87, Kredytowa węgierska 400—, Bank anglo-austriacki 159—, Unionbank 323—, Bankverein 230—, Laenderbank, 247'75, Kolej pań. 361'3/8, Lombardy 66'50, Elbenthal 254'75, Towarzystwo akcyjno broni —, Akcje tytoniowa 135'25, Alpijny 243'50, Rima Muranya 327'50, Prager Eisen 1181—, Losy tureckie 62'60, Ruble 127'25, 20-franków 9'555, Boden-Credit —, Tramwaye 558—.

Tendencja spokojna.  
**Berlin, 25 lutego.** O godzinie 12 min. 5 notowano: Kredyty 231'66, Disconto Commandit 204—.

Usposobienie spokojne.  
**Wiedeń, 25 lutego.** (Giełda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na marzec 9'73 do 9'74, pszenica na maj czerwiec 9'38 do 9'38, żyto na wiosnę 8'12 do 8'13, owies na wiosnę 6'10 do 6'11, kukurydza na maj czerwiec 4'93 do 4'94, rzepak 12'20 do 12'30, olej na styczeń, kwiecień 33— do 34—.

Usposobienie silne.  
Pogoda piękna, mroź.  
**Budapeszt, 25 lutego.** Pszenica na marzec 9'83 do 9'87, na kwiecień 9'59 do 9'60, pszenica na październ. 8'59 do 8'60, żyto na marzec 7'92 do 7'94, kukurydza na maj 4'65 do 4'67, owies na maj 5'77 do 5'78, rzepak na sierpień 1899 r. 12'15 do 12'25.  
Tendencja słaba.  
Oferty na pszenicę dobre.  
Pogoda zimna.

## Kroniczka z ostatniej chwili.

**W Kasie oszczędności** ruch zmniejszył się znacznie. Widoczny to wpływ akcji, zmierzającej do uzyskania gwarancji kraju dla wkładek oszczędności. Przedłożenie odnośne załatwione będzie na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu.

**Kasa oszczędności.** Przed paru dniami na podstawie autentycznych cyfr bilansowych, przez Wydział krajowy przedłożonych, skonstatowaliśmy wysokość długu pp. Szczepanowskiego, Wolskiego i Odrzywolskiego i stwierdzili, że suma ta na podstawie bilansu obliczoną, różni się od sumy długów podanej przez inne dzienniki. Myśmy dodawali i odejmowali, jak reguły matematyczne przypisują. Możeby i *Czas* zechciał tak samo zrobić, zamiast bronić swych cyfr uwagą, że *Słowo* coś z umysłu pominęło. *Dziennik polski* broni swej cyfry autentyczną informacją, że dług bilansem wykazany wzrósł o 142.389 zł. 46 ct. pobrane w styczniu. Otóż nieprawdą jest, by kwotę tę w styczniu pobrano. Spór o kwotę dłużną jest sporem *de lana caprina*. Kwota ta codziennie się zmienia. Dziennie procenta od bilansem wykazanego długu wynosi 1.161 zł., więc o tę sumę obecnie dług codziennie rośnie.

W ten sposób wzrastał dług przez szereg lat, boć w rachunku bieżącym procenta zawsze się dopisują.

**Sledztwo** przeciw p. Zimie i Wędrychowskiemu toczy się w kierunku oszustwa, popełnionego przez fałszywe zestawienie bilansu i zakrywanie przed organami kontrolującymi rzeczywistego stanu rzeczy.

P. Zimę obwiniono również o sprzeniewierzenie depozytu 40.000 zł. Tymczasem depozyt ten jest nie naruszony, gdyż trzecia osoba interesowana, w całości tę sumę zwróciła. Skonstatowano fakt, że brakowało kartki odnośnego konta, na której depozyt powyższy był widoczny. Dotąd nie wiadomo, kto to i dlaczego uczynił. Czy była to w pośpiechu wlicza usługa p. Zimie — na wieść, że depozytu brakuje — czy też jakaś przypadkowa nieogledność.

P. radca Miłaszewski, który sledztwo prowadzi, bada osobiście książki w kasie oszczędności.

Ponieważ uwięzienie obwinionych nastąpiło z powodu niebezpieczeństwa, iż na wolnej stopie mogłoby

wpływać na świadków, zatem w myśl przepisów procedury karnej, nie powinno się po za dwa miesiące przeciągać. Przy znanej energii p. radcy Miłaszewskiego, dochodzenie na pospiechu nie ucierpi.

**Wykłady Uniwersytetu ludowego** w niedzielę dnia 26 b. m.: ul. Panieńska 1. 11 od 4—5 „O znaczeniu wody dla zdrowia“ dr. Koskowski; ulica Łyczakowska 1. 3 od 4—5 „Historia chłopów w Polsce“ dr. Górzycki; Rynek 1. 12 od 5—6 „Mickiewicz“ p. Debicki; ul. Ossolińskich 1. 11 „Spółczesna literatura polska“ p. Feldmann; Pasaż Hausmana 1. 8 od 6—7 „Rewolucja francuska“ p. Hankiewicz (z przedstawieniem obrazów świetlnych); Gmach politechniki od 6—7 „Źródło i duchowy początek sztuki“ p. Liłyński.

**Uniwersytet ludowy na prowincyi.** W niedzielę dnia 26 b. m. odbędzie się wykład p. Libańskiego w Kołomyi „Wszelświat wedle ostatnich badań astronomii“ (z przedstawieniem obrazów świetlnych).

**Konferencja w sprawie dróg wodnych w Galicyi.** Pisaliśmy już, iż biuro hydrotechniczne ministerstwa handlu opracowało projekty generalne dwóch kanałów splawnych w Galicyi, mianowicie projekt połączenia projektowanego kanału Dunaj-Odra z Wisłą pod Krakowem w kilku wariantach i projekt przedłużenia kanałów splawnych na wschód od Krakowa do Dniestru, oraz przez Lwów z Brodami.

Projektów tych udzielił rząd Wydziałowi kraj. do rozpatrzenia i wyrażenia opinii. W tym celu sprosił Wydział krajowy na konferencję, złożoną z reprezentantów obu krajowych towarzystw rolniczych, Izby handlowych i krajowych towarzystw technicznych. Konferencja rozpoczęła obrady o godz. 11 pod przewodnictwem szefa departamentu rolniczego p. Brykczyńskiego i przy współudziale dyrektora biura melioracyjnego p. Kędziora. Jako delegaci jawili się z Krakowskiego Tow. rolniczego hr. Andrzej Potocki; z Izby handlowych, brodzkiej: dr. Rittel; krakowskiej: dr. Benis; z krakowskiego Tow. technicznego starszy inżynier magistratu krak. Stanisław Świerzyński. Delegat Tow. politechnicznego lwowskiego, prof. Rychter, usprawiedliwił nieobecność słabością, douiszając, iż przedłoży swoją opinię pisemnie.

O rezultacie konferencji zdamy sprawę — skoro obrady zostaną zakończone.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.)

**Kraków, 25 lutego.** Rozprawa ofertowa w sprawie budowy nowego gmachu kliniki powszechnej w Krakowie odbędzie się dnia 28 bm. Koszta budowy obliczone są na dwieście dwa tysięcy (202.000) zł. — Mająca powstać klinika składać się będzie z dwu pawilonów, z głównego od ul. Kopernika, mającego 44 łóżek i z izolacyjnego, umieszczonego w głębi ogrodu i obliczonego na 18 łóżek.

Oba pawilony mają stać gotowe już do użytku w jesieni.

**Kraków, 25 lutego.** Sledztwo w sprawie defraudacji Czesława Kieszewskiego, oraz w sprawie spółki gwareckiej „Potok“ dobiega już do kresu. Zdaje się, że skończone już zostanie w przyszłym tygodniu.

**Kraków, 25 lutego.** Dzisiejszej nocy, o godz. 10 napadł na dom własnych rodziców, mieszkających na Grzegórkach Franciszek Łuczyński, 25 lat liczący włóczęga, gdy rodzice jego starzy ludzie z innymi dziećmi udawali się na spoczynek. Matkę oraz resztę dzieci pobił silnie, a napotkawszy rozmaite naczynia postręcał je i porozbijal. Wystraszona matka udala się o pomoc do obok mieszkającego wójta. Ten jednak nie tylko, że odprawił ją z niczem, ale nawet zelżył, mówiąc, iż widocznie jest dobrą matką, skoro na własnego syna żąda pomocy i takowej odmówił.

Od wójta powróciła matka do domu, gdzie zastała syna jeszcze w groźniejszej postawie. Znalazł on bowiem w domu u rodziców siekiere i wymachując nią, odgrażał się, iż ktokolwiek do niego się zbliży, tego natychmiast zabije. Na płacz i krzyk drobnych dzieci, proszących rodzionego brata, by im życie darował, nadbiegło kilku lokatorów tego domu, a pomiędzy nimi i pachołek magistratu Różycki. Temu udało się wyrwać Łuczyńskiemu siekiere, powalić go na ziemię i przy pomocy kilku innych lokatorów związać.

Postronki okazały się jednak za słabe. Zbrodniarz związany niemi, poprzerywał je i uciekł na ulicę, odgrazając się, iż napad jeszcze ponowi, ale wtedy lepiej się sprawi. Mieszkańcy gminy Grzegórzek są oburzeni na władze, które nie nie czynią, aby takich Łuczyńskich, których jest tu bardzo dużo, włóczęgach się bezczynnie, a w nocy rozbijających, ukarać. Dodać należy, iż Franciszek Łuczyński jest już policyi krakowskiej dobrze znany jako awanturnik.

**Stanisławów, 25 lutego.** Na rekwizycję sądu lwowskiego aresztowano wezorem cukiernika tutejszego Władysława Czerwińskiego pod zarzutem wyłudzenia od niejkiej Fogtowej we Lwowie 35.000 zł. Czerwińskiego odstawiono do Lwowa.

General Zaleski zaniemógł niebezpiecznie skutkiem udaru mózgowego. Wezwano prof. Gluzińskiego.

**Wiedeń, 25 lutego.** Zmarł tu adyunkt urzędów pomocniczych w ministerstwie dla Galicyi Władysław Mikiewicz w 65 roku.

## Rozmaitości.

**Alland.** O tem nowem uzdrowisku wiedeńskim donosi tamtejszy korespondent *Kur. Warsc.* następujące szczegóły:

Metoda lecznicza polega tu na systematycznym leżeniu na świeżem powietrzu, (także i w zimie na oszklonej werandzie), na umiarkowanym ruchu w par-

ku, na posiłnem żywieniu. Po 6—8-miu tygodniach następuje już znaczne polepszenie u chorych, wypadki średnio ciężkie zostają w kilka tygodni uleczone, wogóle znikają uciążliwości, jak: dreszcze, gorączka, poty, bez używania lekarstw, waga ciała szybko wzrasta. Dotąd na 144 chorych opuściło zakład 57 ze zdrowiem w znacznym stopniu polepszonem, 11 bez polepszenia, 1 umarł.

**Niemiecka ścisłość.** Dziennik *Berliner Tageblatt* w dniu 15 bm. podaje wiadomość, iż w Warszawie utworzył się komitet, celem wystawienia pomnika Chopinowi „w ulubionym parku „Dolina Szwajcarska“, gdzie Chopin często się przechadzał i tworzył swoje kompozycje“. Jeżeli wszystkie informacje tego pisma są równie dokładne — winszujemy.

**o prezydencie Loubecie** opowiadają dzienniki francuskie innóstwo historyjek z jego trybu życia, świadczących o jego charakterze. Tryb jego życia dotąd, kiedy był prezydentem senatu, był skromny — bez najmniejszej okazałości. O godz. 12 było śniadanie, później przechadzka — a potem cicha praca w bibliotece, dobrze zaopatrzonej w dzieła doborowe. Loubet czytywał chętnie klasyków francuskich, poetów i prozaików i lubiał cytować wiersze Musseta, Wiktora Hugo, a szczególnie Lamartine'a — jednak tylko w kółku domowym. Loubet dotąd nie mógł się pozbyć akcentu południowego, a ten akcent nie nadaje się ani do deklamowania, ani do krasomowstwa, ale jest bardzo miły w potocznej konwersacji. Loubet lubi także muzykę — szczególnie dawniejszych kompozytorów, a najwięcej Gounoda.

Swoją rodzinną okolicę w południowej słonecznej Francji ukochał gorąco i dotąd często przybywał tam na odpoczynek do rodziny swojej i swojej żony, która pochodzi wiaśnie z Moutélimart i jest córką majątnego kupca.

Z czasów, kiedy Loubet był już adwokatem i polem i stał się osiadł w Paryżu, a do rodzinnych stron czasem zaglądał, opowiadają, jak raz przybywszy do Marsane, owego miejsca rodzinnego, gdzie rodzice mieszkali, nie zastawszy ojca w domu, poszedł do niego w pole. Tu zastawszy ojca idącego za plugiem, przywitał się z nim, wyręczył go i orał dalej, mówiąc, że staremu już czas odpocząć. Inym razem później, już po śmierci ojca, przybywszy do domu rodzinnego, zastał matkę w chwili, gdy przygotowywała się do wędzania chleba do pieca. Matka przywitałszy syna, przynależała się, że się zmęczyła urabianiem ciasta na bochenki i zaproponowała swemu Emilowi, aby ją wyręczył w sadzaniu bochenków do pieca. Emil zdjął surdut i z największą ochotą wyręczył starą matkę w takiej robocie.

Robiąc wnioski z dotychczasowego życia, dzienniki paryskie sądzą, że Loubet i w pałacu Elizejskim, jako naczelnik Francji, prowadzić będzie życie równie skromne, bez okazałości. Loubet ma troje dzieci. Córka wydana za sędziego Soubeyron de Saint-Prix w Marsylii. Starszy syn, mający 25 lat, zdał świetnie niedawno doktorat prawa i będzie prywatnym sekretarzem u ojca. Młodszy ma dopiero 6 lat i zaczął dopiero chodzić do szkoły.

Pani Loubetowa odradzała mężowi przyjęcia prezydentury, ale godziła się z losem i spełniła godnie swoje obowiązki, jako pani domu.

**Handel włosami ludzkimi.** *Petersburskiej listki* podaje zajmujące szczegóły o handlu włosami, dostarczaniem na potrzeby Petersburga.

Największe transporty włosów ludzkich nadsyłane są do Petersburga po Bożem Narodzeniu i idą na użytek fryzjerów do peruk, warkoczy i szynionów, bród i wąsów. Wszystko to rozkupują zwolennicy maskarad, zwłaszcza podczas ostatnich dni zapust. Jest kilka składów hurtowych, dostarczających włosów fryzjerom i innym osobom.

Największe transporty nadsyła zagranicą Węgry i Moldawia, tudzież niektóre gubernie południowe cesarstwa. Najwięcej otrzymuje się włosów kobiecych, dość rzadko — męskie brody.

Celem nabywania włosów jeżdżą tu i ówdzie specyjalni agenci, przeważnie żydzi.

Jest to wogóle towar dość drogi. Najdroższe włosy cenią się po rs. 600 za funt i wyżej. Najtańsze są włosy czarne, które kosztują od 1 do 3 rs. za funt, znacznie droższe są jasno-blond, płacone od 5 do 8 rs. za funt, najwięcej są jednak w cenie włosy siwe, nabywane po 16 do 20 rs. za funt. Włosy rude są również drogie.

**Wpływ alkoholizmu** na odporność dzieci szkolnych badano w pewnej szkole ludowej w Austrii dolnej. Rezultaty tego badania są, jak donosi *Evangelische Volksschule*, bardzo smutne. Podczas kiedy 16% dzieci nie piło i wcale nie mogło pić mleka, to na 247 chłopców i dziewcząt w wieku od 7—8 lat, nie znalazło się ani jedno, któreby nie piło przeważnie wina, piwa lub wódki, a tylko 67 z nich, czyli 25% nie znało jeszcze wódki. Codziennie jedno lub więcej razy używają piwa lub wina, stwierdzono u 110 dzieci; 20 dzieci, 8%, dostawało codziennie od rodziców wódkę, szczególnie koniak „na wzmocnienie“. I cóż pokazało się? Oto, że dzieci przyzwyczajone do wysokokowych napojów, robią w szkole słabsze postępy, niż inne. Dzieci, które jeszcze przed rozpoczęciem nauki dostawały rano przed śniadaniem lub zamiast niego napoje wysokokowe objawiały zaraz w pierwszych godzinach znużenie. Godnym uwagi jest również fakt, że nadużycie koniaku lub wódki pojawiało się częściej u dziewcząt, niżli u chłopców.

**Z dziedziny mody.** Ostatnią nowością dnia, tak przynajmniej zapewniają nas dzienniki paryskie,

są rękawiczki z wyszytymi na wierzchu inicyałami właścicielki rękawiczek. Monogram taki obowiązuje tak dobrze na najwycyżniejszych rękawiczkach głansowanych, jak na 36-guzikowych rękawiczkach duńskich lub szwedzkich, używanych do strojnych tualet wieczorowych. Dobry ton żąda, aby monogram był niewielki, wyszyty czarnym lub białym jedwabiem.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 25 b. m.

Kurs lwowski:			
Za 100 rubli sr.	placą:	127—	żądają: 128.10
Za 100 marek		58.50	58.82
20-frankówka		9.50	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 25 lutego.  
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.  
Pszennica gotowa 9.15 do 9.50. Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 7.50 do 7.75. Żyto na termin — do —. Owies obrocny stary 6.50 do 6.75. Owies nowy — do —. Jęczmień pastewny 5.75 do 6—. Jęczmień browarny 6.75 do 7.75. Rzepak 10.50 do 11.25. Linianka — do —. Groch pastewny 6— do 6.50. Groch do gotowania 7— do 9—. Wyka 5.25 do 6—. Bobik 5.25 do 6—. Hreczka 7.50 do 8.25. Kukurydza stara — do —. Kukur. nowa lub na term. 5.50 do 5.80. Chmiel za 56 kilo 65— do 80—. Koniczyna czerwona 45— do 60—. Koniczyna biała 40— do 50—. Koniczyna szwedzka 40— do 60—. Tymotka 17— do 21.  
Spirytus paritas Tarnopol 16— do 16.25, na termin 16.75 do 17.25.  
Usposobienie niezmienne.

### Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 24 lutego.

Znaczne podrożenie reportu wstrzymało wprawdzie chwilowo dotychczasowy ożywiony ruch, tendencja jednak pozostała niezmiennie silną. Akcje kredytowe utrzymują się stale przy wysokim kursie, na co w pierwszym rzędzie wpływa uporeczywa wieść o zakończeniu wstępnych rokowań w sprawie przemiany filii Towarzystwa Siemens i Halske na towarzystwo akcyjne. Dla akcji innych banków panuje również bardzo pomyslna tendencja z uwagi na bliską publikację bilansów, bardzo korzystnie ocenianych. Akcje transportowe nie mogą żadną miarą poprawić swych notowań a rozmiar odnośnych transakcyj pozostawia bardzo wiele do życzenia. Na targu lokalnym przycisnęły drobna spekulacye znaczne utrudnienia, bardzo zresztą drogiego reportu; w skutek tego zasklebiło ożywienie a częściowo także kursa z powodu przymusowych realizacyj. Walory tureckie znacznie wyższe na bardzo wielkie zakupna syndykatu, który ponownie próbuje podnieść kursa w słońcu dość sztuczny.

**W Tarnobrzegu** zawiązano zostało Towarzystwo handlowo-przemysłowe, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

**Hrabia Andrzej Potocki** kupił od p. W. Schlesinger i spółka amerykańskiego ogiera „Caid“ (2:07 1/4). „Caid“ stoi teraz w Kagan pod Wiedniem, skąd po skończeniu stanówki pójdzie do stadniny hr. Potockiego w Krzeszowicach.

W wydaniu porannem *Słowa Polskiego* z 23 stycznia w „Sporcie“ donosiliśmy o powyższym ogierze, że jest to teraz najszybszy traber w Europie i że w Galicji tylko hr. A. Potocki posiada amerykańskie trabery. W każdym razie możemy p. hrabiemu powinszować tak sławnego ogiera i sądzymy, że panowie hodowcy koni skorzystają ze sposobności i zgłoszą do niego sporo klaczy. W Kagan stoją jeszcze teraz 9 klaczy hr. Potockiego, który je przysłał kazał do tam stojących ogierów amerykańskich.

**Brylanty ohińskie.** Pisma petersburskie donoszą, że jeden z wybitnych jubilerów petersburskich otrzymał w tych dniach znaczną partję dużych kamieni, wydobytych w okolicach Tonkinu i w Chinach. Kamienie te waga tylko różną się od prawdziwych brylantów, ale grą barw i blaskiem przewyższają je nawet. Cena ich stosunkowo niewielka.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
**Stanisław Rossowski.**

### Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.  
pierzszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia.  
Przyjechali dnia 25. lutego.  
Eksceł. J. Dunajewski z Krakowa. — Eksceł. L. Biliński z Wiednia. — Eksce. W. hr. Dzieduszycki z synem z Jezupola. W. hr. Zamojski z Zakopanego. — W. Struszkiewicz z Wiednia. Z. Przyłęcki z Krosna. — S. Skarżyński ze Studzianki. — J. Bober z Krakowa. — E. Korytyński z Kopyczyniec. — K. hr. Rostworowski z Hrehorowa. — H. hr. Czecz de Lindenwald z Kóz. K. Czecz z Bierzanowa. — Dr. Binder z Krakowa.

### Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.  
W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.  
(K. Proksch).  
Przyjechali dnia 25. lutego.  
P. Berezowscy z Żydaczowa. — D. Doroczyński z Bóbrki. — Dr. Wasilewski z Brodów. — Olga Tarnawska z Suczawy. — Wilhelmina Ursaki z Suczawy. — Porucznik Haller ze Stanisławowa. — Dr. Bomisch z Warszawy. — E. Skalski z Krakowa. — P. Vivien z Zassowa. — Dr. Z. Frydman z Gorlic. — Janowie Madeyscy z Cieszanowa. — J. Tachei i Tigi z Pragi. — Wład. Jaruntowski z Twierdzy. — Alfr. Stecki z Środopole. — Himmelsbach i Reinhardt z Frankfurtu. — J. Lewin, J. Freund, A. Müller, S. Frankl, J. Weiss, E. Frost z Wiednia.

### Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 25-go lutego 1899.

NOWOŚĆ! po raz 31-ty NOWOŚĆ!

## GEJSZA

Operetka w trzech aktach z prologiem.  
Libretto Owen Halla, — Muzyka Sidney a Jones'a.  
Przekład Adolfa Kitchmana.

Markis Imari Ri-Ma-Ri, prefekt policyi i gubernator prowincji japońskiej	p. Myszkowski
Lady Konstancja, podróżniczka angielska	pni Skalska
Molly, jej kuzynka	pni Kliszewska
Ryszard, oficer marynarki angielskiej	p. Bogucki
Ka-ta-na, oficer japoński	p. Malawski
Wun-Haj-Raj, chińczyk, właściciel herbaciarni japońskiej	p. Lelewicz
Zoe, tłumaczka w herbaciarni	pni Kasprowicz
Mimoza	pna Bohuss
Kin-Ku	pni Bronikowska
Ki-Ni	pna Miłowska
Sa-Ki	pna Krieger
Mi-Ni	pna Podgórska
Pay-Ko	pna Niedzielska
Ta-Ka-Mi-Ni, sierżant policyi	p. Kratochwil
Ma-Ku	p. Bielecki
Ku-Ni	p. Recheński
Maryna	pna Schmidt
Edyta	pna Krott A.
Henryka	pna Krott J.

Poważne damy japońskie. — Japońskie dziewczęta z wyższego towarzystwa — Oficerowie marynarki angielskiej.  
Japończycy. — Japonki. — Żołnierze. — Policjanci. Rzecz dzieje się za naszych czasów w Japonii.  
Akt I. i II. przed herbaciarnią — akt III. w ogrodzie Imariego w akcie III. „Pas de trois chińskie“ układu p. Solnickiego, od tańczą: stary chłirczyk p. Solnicki, jego córka pna Bogdanowicz młody chińczyk pna Lambrini.  
Początek o godz. wpół do 8 koniec po 10 wieczorem.

## M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany  
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

### PROMESY

do wszystkich ciągnień.

### UBEZPIECZENIE LOSÓW

od straty przez wylosowanie al pari.

Wyplata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.  
do ciągnięcia 18 marca 1899

### Losy wystawy jubileuszowej

po 50 ct.

Główna wygrana 100.000 kor., 25.000 kor., 10.000 kor. itd.

Przy zamówieniu uprasza się o 20 ct., na portoryum. Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, niepołączając żadnej zgola prowizyi.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane zlr. 50.000 i 5.000 zlr. wa.

## PRZEKAZY

na

Berlin, Londyn, Paryż,  
i inne miejsca zagraniczne

wydaje

## SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

### NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

**Kurs przygotowawczy** do egzaminu na jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung) rozpoczynam z dniem 1 marca br. — Objasnienia i wykaz uczniów aprobowanych, na żądanie poczta.

St. Dobrowolski

ul. Brajerowska boezna 1. 3.  
(przedtem ul. Podlewskiego 1. 9).

## Umeblowane mieszkanie

5—6 pokoi z kuchnią, spiżarnią, praczkarnią, z ogrodem, z całym urządzeniem jadalni i kuchni, na żądanie ze stajnią, do wynajęcia, na czas sejmku, lub dłużej, przy ulicy Kurkowej 14.

Po 25-letniej praktyce w atelier denty-  
stycznym bl. p. J. WEISSA  
i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier  
przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.  
Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Lekarz chorób nosa, uszu i gardła

**Dr. K. Trzcieniecki**

ordynuje jak dawniej ulica Akademicka liczbą 11.

## Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego od stacji Kulików-Mierzewica do miasteczka Kulików na linii kolei Lwów-Betzeo (Tomaszów) w długości 2 kilometrów 900 m. na podstawie planów i kosztorysów przez Wysoki Wydział krajowy reskryptem z dnia 15 czerwca 1898 L. 34.773 zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację, która się odbędzie dnia 20 marca 1899 o godzinie 12 w południe w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.

Warunki licytacyjne, plany, kosztorysy przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty należyce ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10% ceny fiskalnej, należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi najdalej do dnia 20 marca b. r. godziny 12 w południe.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Żółkwi dnia 15 lutego 1899.

782

Podpisany dzierżawca

## Hotelu Krakowskiego we Lwowie

donosi Szanownej Publiczności podróżującej, że z dn. 1 lutego Hotel kompletnie odrestaurowany wydaje pokoje wraz z pościelą i usługą od 50 ct. na dobę, na dłuższy pobyt znaczny opust. Wydaje także pokoje z pościelą miesięcznie od 15 zł.

Stajnie zostały powiększone.

Z głębokim uszanowaniem  
poleca się  
T. Strzelczuk.

## Nader korzystne kupno

### Majątku ziemskiego na Węgrzech,

położonego

za pasmem gór Karpackich o 10 mil od Iwonicza, dwie mile od stacji kolejowej węgierskiej, zawiera 920 morgów, a mianowicie: 250 morgów starych lasów bukowych, 200 morgów młodych lasów (sosna i jodła), 470 morgów ornej roli pod pszenicę i rzepak, dalej zamek o 22 ubikacjach, wszelkie budynki mieszkalne i gospodarze w dobrym stanie.

**Czysty dochód z dzierżawy zł. 4.000 rocznie.**

Cena kupna około zł. 100.000.

Diug bankowy zł. 38.000. Dobry i bardzo tani robotnik. Gospodarkę nabiałową dobrze rentującą się można o wiele rozszerzyć.

Bliższych wiadomości udziela z wykluczeniem pośredników, tylko samym kupującym F. O. 2120 pod adresem Haasenstein & Vogler, Wien I. 679

## Ogłoszenie.

Dnia 1 marca r. b. i następnym odbędzie się w miejscowości Nowosielica na Bukowinie przymusowa sprzedaż licytacyjna różnych ruchomości, a mianowicie: dnia 1 marca r. b. sprzedawane będą powozy, karety, sanki, uprząż, przedmioty urządzenia domowego, bilard itp. dn. 7 marca r. b. zbroje i różne rekwizyty myśliwskie. dn. 14 marca wino, koniak, urządzenie kuchenne. dn. 21 marca r. b. meble i instrumenta optyczne, wreszcie dn. 28 marca r. b. wielka biblioteka.

Powyższe przedmioty oglądać można każdorazowo we willi Zotty od 8—10 godziny przedpołudniem. 796

W czwartek d. 9 marca 1899 o godz. 6 popołudniu odbędzie się w lokalu stowarzyszenia Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników

## 44 Ogólne zgromadzenie

członków Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bilans za r. 1898 wraz z wnioskami udzielenia absolutorium Dyrekcji, rozdziału zysków itp. mogą być przeglądane w kancelaryi kasy w godzinach urzędowych.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1898 i wniosek o udzielenie absolutorium Dyrekcji za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1898.
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku z r. 1898 (0. 74 lit. i statutu).
4. Oznaczenie wpiśowego i wkładek do funduszu inwalidów i wdów (§. 6 lit. a, d).
5. Wybór 2 członków Rady nadzorczej i 2 zastępców w miejsce ustępujących na mocy §. 74 statutu lit. d).
6. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej (§. 74 lit. d).
7. Wnioski członków. 800

Z Rady nadzorczej Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.  
W Przemysku, dnia 22go lutego 1899.

Maryan Władczyński,  
prozes.

Teofil Moczarski,  
sekretarz.

## NOWOŚCI

Stanisław Rossowski

## MOJA CÓRKA

Powieść

do nabycia w Administr. „Słowa“. Cena 1.50 ct.

## Cudem przemysłu



jest wymieniony wspaniały garnitur z prawdziwego srebra „Britania“, składający się z 56 sztuk, kosztujący niezwykłą cenę 6 zlr. 60 ct.

6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania“, z prawdziwą angielską klingą,

6 sztuk z amor. srebr. „Britania“ widelców z jednego kawałka,

12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „Britania“,

12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebrn. „Britania“,

1 sztuka chochła do zup z amer. srebra „Britania“,

1 szt. chochelka do mleka z amer. srebra „Britania“,

2 sztuki kubki na jaja z amer. srebra „Britania“,

2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,

1 sitko,

1 patentowany przyrząd do gotowania,

6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką porcelanową,

6 sztuk najlepszych widelców do owoców z porcelanową rączką,

56 sztuk razem 6 zlr. 60 ct.

Powyższe 56 przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę 6 zlr. 60 ct. Srebro „Britania“ jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje. Dla najlepszego dowodu, że ten inzerat opiera się na rzeczywistości prawdziwej, podajemy następujące

publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania“ był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw.

Dostać można tylko

w domu eksportowym Rix'a

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokolowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.

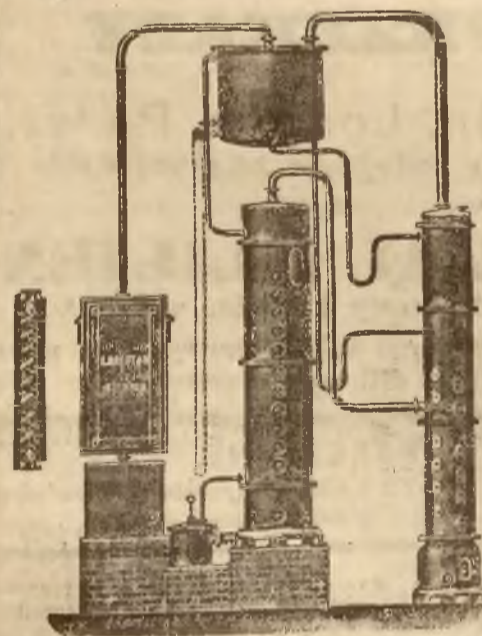
Wysła się za pobraniem lub za poprzedniemi wysłaniem pieniędzy. 712

Prawdziwe tylko z marką ochronną.  
Posiadamy liczne listy pochwalne.

**Browar w Okocimie poszukuje urzędnika technicznego** dla konserwacji budynków i dozoru nad wszelkimi robotami budowlanymi. Pierwszeństwo mają kandydaci, obeznani z maszynami i kotłami parowymi. Płaca stosowna do umowy i w miarę użyteczności. Zgłoszenia z podaniem referencji pod adresem: **Browar w Okocimie.** 732

## E. BREDT i Sp.

Fabryka maszyn, kotłów parowych, aparatów, kuźnia parowa, kotłarnia dla wyrobów żelaznych i miedzianych, odlewnia żelaza i metali



W OTTYNII

(między Stanisławowem a Kołomyją)

zatrudnia 400 robotników

i poleca

na nadchodzący sezon swoją specjalność:

**Kompletne urządzenia** gorzeln  
rolniczych  
fabryk spirytusu i drożdży.

**Rekonstrukcje** gorzeln dawniej-  
szych systemów na  
najnowsze po cenach umiarkowanych.

Ilustracje i kosztorysy darmo i opłatnie.

Fabryka nasza urządziła  
ubiegłego roku 1898 następujące  
kompletne gorzelnie z apar-  
atami kolumnowymi do ciągłego  
ruchu:

1. Dla Dyrekcji dóbr Andrzeja hr. Potockiego, Kamionka Straniłowa.
  2. " " Florentyny ks. Czartoryskiej, Nowe miasto.
  3. " Wp. Tadeusza Starzyńskiego, Derewnia, p. Turynka.
  4. " " Koźmy Udryckiego, Mosty Wielkie.
  5. " Wp. Stefani z Lewandowskich-Lomnickiej, Leszczków p. Waręż.
  6. " " u tejże w Sulimowie, p. Waręż.
  7. " Wp. Jana Leszczyńskiego, Borki małe, p. Touste.
  8. " " H. Glowackiego, Leśniowice, p. Białogóra.
  9. " " S. Regenstreifa, fabrykę spirytusu i drożdży w Strupkowie, p. Ottynia.
- Nadto dostarczyliśmy w ubiegłym roku 1898 pojedyncze części urządzenia gorzelnianego i wykonaliśmy większe i mniejsze rekonstrukcje gorzeln:
10. Dla Dyrekcji dóbr Ed. hr. Zichy, Belezna, st. Mura-Keresztur (Węgry).
  11. " " Juliusza br. Ambrozy, Aranyag, st. Temes-Remete (Węgry).
  12. " " firmy H. & Fr. Costiner, Corni, Rumunia.
  13. " Dyrekcji dóbr Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Chorostków.
  14. " Zarządu " Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Zamek, p. Magierów.
  15. " Wp. Ig. Wachowicza, Trybuchowce, p. Pyszkowce.
  16. " Zarządu dóbr J. hr. Młodeckiego, Monasterzyska.
  17. " firmy Józef Thom i Syn (ze Lwowa) Słoboda.
  18. " " Ph. Liebermann, Knihynin, p. Stanisławów.
  19. " " J. Goldfeld, Tyśmienica.

W roku 1897 dostarczyliśmy dla ek. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, kompletne urządzenie dla wolnego magazynu spirytusowego (o trzech rezerwarach łącznej objętości 12.000 hektol.) w Stanisławowie.

Stollwerck'a



Kakao z orkiszem

Uznane jako znakomite.

Gwarancja za czystość. — Prędko się rozpuszcza.

Na składzie we Lwowie trzymają:

1. Michał Balas, ul. Kazimierzowska.
2. Wład. Bażant, ul. Halicka.
3. Jan Baczynski, ul. Hetmańska.
4. Jakób B. Damni, ul. Batorego.
5. Wilhelm Friedmann, ul. Akademicka.
6. Józ. Ch. Finkler, ul. Na Blonie.
7. A. M. Gruber, ul. Sobieskiego.
8. Jan Justian, ul. Krakowska.
9. Jakób Katz, pl. Bernardyński.
10. Wład. Kozłowski, ul. Gródecka.
11. Królikiewicz i Kuczek, ul. Krakowska.
12. Kuryłowicz i Surmaczewski, pasaż Hausmana.
13. Stanisław Löbl, ul. Leona Sapiehy.
14. Karol Makowski, ul. Krasińskich.
15. Henryk Mayer, pl. Clowy.
16. Stanisław Markiewicz, Rynek.
17. Zygmunt Mękarski, pl. Halicki.
18. Izidor Nowożeniuk, ul. Kopersnika.
19. Leib Philip, ul. Karola Ludwika.
20. Fryderyk Schleicher, ul. Sykstuska.
21. Albert Szkowron, pl. Maryacki.
22. Juda M. Stütz, ul. Kazimierzowska.
23. Eman. Sperling, ul. Grodzickich.
24. Towarzystwo Spożyweze, ul. Kolejowa.
25. Józefa Ważna, ul. Czarnieckiego.
26. O. T. Wincklera Syn, Rynek.
27. Zygmunt Zadurawicz i Sp., ul. Akademicka.
28. Związek Handlowy, ul. Pańska.

## BRACIA STOLLWERCK

e. i k. austro-węg. nadw. fabrykanci czekolady

Preszburg, Wiedeń, Kolonia, Berlin, Bruksela, Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Chicago etc.

**Drobne ogłoszenia.**

**Kupno i sprzedaż.**

**Kawa** familijna, zielona, dobra 1/2 kilo 64 et. **Kawę olbrzymią Ceylon** aromatyczną 1/2 kl. zł. 108. **Wino** stołowe, białe, dobre, litr 45 et. **Kompoty** suszone 1/4 kl. 25 et. **Jarzynki** suszone deka 2 et. **Groszek** deka 4 et. poleca handel **Z. Zadurówka i Spółki**, Lwów, ul. Akademicka 6. 770

**U Troczyńskiego** w paszu Hausmana: pół kilo **Herbatników** 60 et. **Pomaderek** 60 et. **Karmelków** 40 et. **Czekoladek** 1 zł. Wyrób własny. 738

**Półgąski** po litewsku 1 kilo 2 zł. Paszki z gęśmię wtródek z trufkami 2 zł. Inne, bez trufki 1-50. **Bulion** po zł. 5, 6, 7-50 kilo. **Dwór** Lapszyn, Brzeżany. 750

**Garnitur mebli**, stół kredens tania do sprzedania. Ossolińskich 11, schody V. II. piętro, drzwi 26. 787

**Drzewo bukowe**, suche, piękne, sag 4-metrowy 1-1/2 zł. Zamówienia przyjmuje **Handel Z. Zadurówka i Spółki**, Lwów, Akademicka 6. 806

**Miód à la malaga** kurażejny szampanówka 1 zł. pocztą dwie flaszki poleca **Handel Bodnara**. 801

**PIĘGI**

plamy na twarzy i inne nieczystości skóry znikają już po siedmiu dniach zupełnie i nie wrócą więcej po użyciu dra **Christoffa** znakomitej nieszkodliwej **AMBRACREME**. Prawdziwe tylko w zielono opakowanych stoikach szklanych po 80 et.

Skład główny dla Lwowa: **Apteka** pod srebrnym orłem **Z. Buckera**; w Krakowie **apteka H. Heintz**; w Redyku: w Brodach: **apt. L. Kalina**. 797

**Zarząd pasieki** Antoniego Krainskiego w Jezierznanach obok Czortkowa wysła miód wyborny lipowy (patoka) w blaszanych 5-cio kilogr. za cenę zł. 3-20 wszystko franco. 757

**Interesy majątkowe**  
i handlowe.

**Dom** z ogrodem 3.000 sążni wynoszącym (niemal w śródmieściu) bardzo korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów**, Lwów, ul. Wulowa 28 (Bernardyńska 3). (640)

**Nowa kamienica** zamieszkała blisko miasta zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela pan **Abl. Kochanowski** g. l. 36a. 723

**Na sprzedaż majątek ziemski** 826 morgów roli, 139 morgów łąk, 13 morgów ogrodów, 1148 morgów lasów przeważnie dębowych, w wieku od 50-80 lat, 21 morgów zarobionych stawów, budynki o cenie na 80.000 zł., młyn wodny o 2 kamieniach, tartak o jednej pile, siła wodna. Blizszych wyjaśnień udziela kancelarya **adw. dr. Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie**, ul. Kraszewskiego l. 1, parter, co dzień między 5 a 6 godziną z południa. Pośrednictwo wykluczone. 755

**Poszukuje pożyczki 4 tysiące** na hipotekę dóbr ziemskich za dobrym procentem. Zgłoszenia szybko M. M. p-r. Lwów. 756

**Polwark** 130 morg. blisko Lwowa pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Pod „Tadeusz”, biuro ogłoszeń Plohna, Lwów. 760

**Kupię kamienicę** lub majątek ziemski. Dają kapitał 30.000 na pierwszeństwo miejsca ulokowany w krótkich ratach, spłacalny z 6% odsetkami, gotówką przeszło 20.000. Reflektuje tylko na małe obdłużone i dobrze położone przedmioty. Od właściciela dokładne opisy. Pod adresem „Dobre oprocentowane”, biuro ogłoszeń Plohna, Lwów. 769

**Mieszkania i sklepy.**

b) Poszukiwane.

**Zaraz do wynajęcia** przy ulicy Szeptyckiego l. 23 w parterze 4 pokoje z kuchnią. 785

**4 pokoje** z przynależnościami do wynajęcia ul. Zielona 30. Ogromny ogród do użytku. 721

**Doniesienia różne.**

**Niniejszem** zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że od d. 1 marca przeniosłam swoją pracownię sukien i okryć damskich, na ulicę Hoffmana 24 (boezna Lyczakowska). Z poważaniem **Emilia Scherer**. 799

**Poszukuję** dostawcy nabiału do mleczarni. Oferty pod Antonina Ertel, ul. Fredry. 798

**Posady i zajęcia.**

a) Poszukiwane.

**Leśniczy** żonaty, z egzaminem rządowym z lasowości i z rachunkowości państwowej, obeznany z manipulacją dokładnie i z gospodarstwem lasowym poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. W. J. Admin. „Słowa Polskiego”. 758

**Ogrodnik** kawaler z 12-letnią praktyką, z chlubnymi świadectwami, biegły w uprawie jarzyn, kwiatów, sadu, winogrodu, chmielu i ananasów, także rozumie lokajstwo. Poszukuje zaraz posady. P-r. „P. C.” Lwów. 803

**Osoba** w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady za bonę albo do gospodarstwa. P-r. „A. C.” Lwów.

**Obejmie w zarząd kamienicę we Lwowie pod skromnymi warunkami.** Adres: Metrapaź „Słowo Polskie”.

**Panna** młoda, uzdolniona w krawiectwie i szyciu białym poszukuje miejsca do małych dzieł lub do zarządu domu. Halena, p-r. Przemyśl.

**Szwaczka** uzdolniona i staranna w szyciu wszelkiej bielizny szuka szycia do domu. U. Jagiellońska 14, portyer wskaże.

**Urządnicę** ukwał gospodarz lasowy, rolny i buchalter, poszukuje posady sekretarza. P-r. „Wolny” gl. p. Lwów.

**Zdolny urzędnik** poszukuje za miernym wynagrodzeniem zajęcia popołudniowego od 3 do 7 wieczorem lub administracji kamienicy. Zgłoszenia „Rpd.” Lwów, gl. poczta rest.

**Pomocnik handlu kornzennego**, delikatesów i win, poszukuje posady — Łaskawe zgłoszenia p-r. „W” nr. 10 Lwów.

**Leśniczy** z niższym egzaminem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami i długoletnią praktyką szuka posady. Roman Lewicki, Krzywotulę dolne p. Ottynia.

**Subjekt** eukiermny z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. N. N. Gliniany.

**Rutynowany pisarz** adwokacki poszukuje zajęcia zaraz. Zgłoszenia: Fiala, ul. Sykstańska 19, Lwów.

**Osoba** młoda poszukuje miejsca do zarządu domu lub jako bona. Marya, Leśna 6.

**Młodzieniec** z V. kl. gimn. i praktyką lasową, dobry rysownik poszukuje zajęcia bądź przy lasowości, bądź też przy innym odpowiednim fachu. L. A. S. p-r. Lwów.

**Poszukuję** posady z kaucją lub bez, administratora, kasyera, magazyniera, do zarządu, itp. P-r. „2565 T.” Lwów.

**Urzędnik** posiadający kwalifikacje do zarz. lasów, gospodarstwa rolnicz. i buchalterii, przyjmie ze Lwowa kontrolę administr. i prowadzenie ksiąg rach. P-r. „Sekretarz” Lwów.

**Stelmach** kawaler poszukuje zajęcia w obszarach dworskich z naczyniem skarbowem. P-r. Stelmach, Lwów.

**Urządnicę z kaucją** poszukuje posady w kraju lub zagranicą kasyera, kontrolora, magazyniera, likwidatora-kasyera w Tow. zaliczkowych, gdzie ma kilkoletnią rutynę. Adres: „Ski 500” p-r. Lwów.

**POLAK** z zaboru rosyjskiego zmuszony szukać chleba w Galicji, poszukuje jakiegokolwiek pracy za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość w zarządzie dóbr Kutkorz.

**Technik** poszukuje zajęcia biurowego lub lekcyi. Adres: M. R. 1001 p-r. Lwów.

**Wdowa** inteligentna szuka miejsca gospodyni. „Wdowa” p-r.

**Ekonom** żonaty, bezdzietny poszukuje posady od 15 marca. Łaskawe zgłoszenia: Ekonom, w Rnskiej wsi p. Dubiecko.

**Zdolny mechanik** do reparaeyi bicykli wszystkich systemów, który dłuższy czas pracował w Ameryce (w Chicago) poszukuje zajęcia. P-r. A. F. D. Stryj.

**Ekonom**, lat 36, z dłuższą praktyką w renomowanych gospodarstwach poszukuje posady od 1 kwietnia. „Rolski”, p-r. Lubień Wielki.

**Wdowa** biedna bez środków do życia, umiejąca zająć się gospodarstwem i szyciem prosi o umieszczenie. „Marya”, Sambor p-r.

**Osoba** młoda, wolna, inteligentna, prosi o zatrudnienie jako kasyerka w handlu. M. F. Lwów-Podzameze p-r.

**Pisarz** z ładnym piśmem polskim, niemieckim i ruskim poszukuje posady. Wrzech, ul. Szumlańskich 2, Lwów.

b) Zaofiarowane.

**Kancelarya adwokata dr. Stanisława Schätzla** w Brzeżanach poszukuje biegłego **koncyplenta**. 718

**Technik** młody mający zamiar odbyć praktykę budowniczą — a energiczny i uchejwy znajdzie zatrudnienie u budowniczego R. Stachóńskiego. Zgłoszenia listowne ul. Bielowskiego 4. 729

**Uzdolnione panie** w modniarstwie znajdują zaraz zajęcia za dobrą zapłatą u Maryl ul. Żulińskiego 4A. 763

**Korespondent i buchalter**, Poznańczyk, znający doskonale języki polski i niemiecki, poszukuje zatrudnienia. Łaskawe oferty pod „Saldo” p-r. Sehadnia 790

**Wychowanie i nauka.**

**Nauczycielka** udzielająca przedmiotów szkol. do niższych klas, konwersacyi niemieckiej i początków francuskiego poszukuje umieszczenia. K. Z. p-r. Przemyślany.

**Ukończony realista** a zarazem biegły w matematyce i geometryi wykreslnej poszukuje lekcyi we Lwowie. Edward Gajewski, ul. Królowej Jadwigi l. 4.

**Lekcyę języków** francuskiego, rosyjskiego, angielskiego i włoskiego, muzyki i śpiewu udziela słuchaczka wydziału filozoficznego. Wiadomość u uniwersytecie u pedela pod M. R.

**Rutynowana nauczycielka** udziela lekcyi foteplianu tudzież akompaniuję do śpiewu po 4 zł. mies. Plac Krakowski 7, III. piętro, drzwi 8.

**Nauczycielka** z maturą, kwalifikacją i dłuższą praktyką przy szkole poszukuje lekcyi we Lwowie. Adres J. W. Adm. „Słowa Pol.”

**Uczeń VI. klasy** gimn. sam się utrzymujący poszukuje lekcyi we Lwowie. Wiadomość W. W. „Słowo Polskie”.

**Za skromne wynagrodzenie** poszukuje lekcyi języka francuskiego z konwersacją i rosyjskiego. X. Z. p-r. Lwów.

**Uczeń prywatny** IV. klasy gimnazjalnej poszukuje lekcyi na prowincyi lub odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia Red. „Słowa Pol.”

**ZMIANA LOKALU**  
**Skład Płócien Korezyńskich**  
Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu we Lwowie. Z dniem 1 marca zostanie przeniesiony z ulicy Akademickiej na ul. **Halička 16.** 547

Pierwsza kraj. parowa fabryka czekolady, cukrów deserowych i biskwitów angielskich.

**H. TRETERA**

zalożona w r. 1882, przy placu Maryackim l. 7. (róg ul. Kopernika), poleca swe znakomite wyroby, odznaczone złotym medalem na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie. 1/2 klg. cukrów najwyborniejszych mieszanych złr. 1-20 1/2 klg. biskwitów angielskich i herbatników złr. 1-00 Kakao odtuszczone, proskowane paczka 40 i 75 et. Czekolada w tabliczkach po 5, 12, 25 et. i wyżej. Zamówienia z prowincyi wysła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Przestrzega się Szanowną Publiczność przed sprwadzaną tandetą i ficheni naśladownictwami.

**HERBATA ze SŁONCEM.**



**Główny skład na Austro-Węgry**  
**D. IWANGWSKI**  
ulica Trybunalska nr. 1.  
Cenniki i próbki gratis i franco.

**S. MOTYLEWSKI**  
**KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki l. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają:

**Koszule męskie** po 1-90, 2-25 do 3.  
**Koszule męskie** z kołnierkami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.  
**Kołnierze** po 20 et., manszety po 35.  
**Bielizna wełniana** jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.  
**Kamizelki do polowania** z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.  
**Skarpetki i pończochy** męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 et. za parę.  
**Hawelki i Bundy** angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.  
**Plaszczki gamowe** i wycieczajne **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.  
**Koce angielskie** gładkie i imitacja tygrysyj skóry do okrywania łożek i nóg od 7 zł.  
**Parasole angielskie** i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.  
**Woda kolońska** i perfumerya francuska i angielska  
**Wyroby ze skóry** jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatulki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.  
**Czapki** najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.  
**Rękawiczki** tylko angielskie jak gładce, trehowe, losiowe, niciane, jedwabno, wełniane i futrzane.  
**Buciki** męskie robione podług najnowszych form jak lakiery, szworo, z ojcjak lakiery, czarne i złote lecej skóry, czarne i złote **Kaloszki rosyjskie** (pefersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.  
**Kapelusze i cylindry** Habiga i angielskie do por roku, co sezon świeży fason.  
**Krawaty** we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 et. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

**Ostrzeżenie!** Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości, kosztują u mnie tylko zł. 4-50 — jednak nie mogą ich polecić.

**Wielki krach!**



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i statego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem nępnomoeriony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 et. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyrywacz cukru,

**44 przedmioty** tylko za zł. **6.60.** Te **44** przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. **6.60**. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **podarunek ślubny i okolicznościowy** jak niemniej dla **każdego domostwa.**

Dostać można tylko pod adresem **A. HIRSCHBERG'S** Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

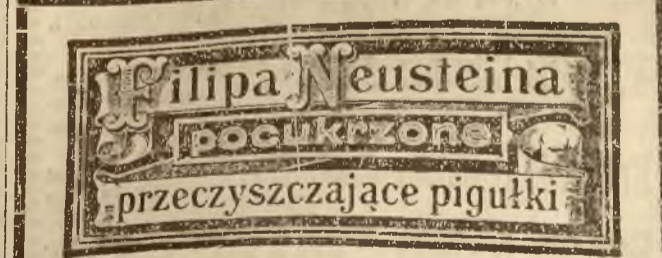
Wien II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 7114.  
Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką

**Proszek do czyszczenia 10 et.**  
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.  
Wyciąg z piśm uznania:  
Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.  
Hr. C. Chotek-Gudenus.  
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.  
Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Marya.  
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.  
Lubaczów, Galicya. Babie, kapitan.

**Bank dla ubezpieczeń i przemysłu**

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.  
(dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie*.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu Towarz. wzajemnych ubezpieczeń.



stawne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek, nie przeszkadzają trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Padateczko z **15 pigułkami** kosztuje **15 et.**, rolka z Spudełkami, zawierająca **120 pigulek** kosztuje tylko **1 złr. w. a.** 18

**Należy żądać** „Filipa Neusteina” oczyszczających pigulek. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokółowaną markę „św. Leopolda” wyciśniętą czerwonoczarnym drukiem. Nasze protokółowane pudełko, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz”.

**Apteka FILIPA NEUSTEINA**  
pod „św. Leopoldem”, Wiedeń I., Plankengasse 6.  
**Skład we Lwowie** u Piotra Mikolascha i we wszystkich aptekach.

# Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiera, wydelikatnieją po kilkakrotnym natarciu.

**Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.**

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hałicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemysł: Franoiszkańska 1. 21

# Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą  
**HERBATĘ ROSYJSKĄ**  
poleca **HANDEL WEADYSŁAWA 43**  
**ADAMOWICZA**  
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej 1:40  
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. 2:50  
funt imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu 3:50  
funt Okruców z najlep. herbat kwiatowych 1:20  
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9:—

„Syriusz“ por kl. tylko 65 centów nierównanej dobroci kawa aromatyczna równająca się najlepszym gatunkom do nabycia jedynie w handlu **Leonarda Sobleckiego**, we Lwowie, ul. **Batorego 2**. Pocztą wysyła się odwrotnie i franco. 4940

## Aptekarza Schneid'a HERBATA

### na kaszel

### Proszek na katar

z Apteki pod wezwaniem św. Grzegorza

Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33,

sporządzane według lekarskiej recepty, działają zba wiennie na organy oddechowe, usuwając flegmę, łagodząc kaszel, chrypkę i zmniejszając łaskotanie w gardle. Proszek 50 ct., do tego należąca herbata 50 ct. Pocztą 20 ct. więcej na opakowanie (bez portu). Mniej niż 2 pakietów nie wysyła się pocztą.

Apteka pod wezwaniem **St. Grzegorza**

Wiedeń V/2 Wimmergasse 33

We Lwowie u Piotra Mikolascha, aptekarza i dra Ruckera. 4557

Należy uważać na markę ochronną i żądać tylko środków na kaszel z apteki pod wezwaniem St. Grzegorza.

Inserat należy wyciąć i dołączyć.

Nowo urządzona **Drukarnia artystyczna Stanisława Kossowskiego** we Lwowie ulica Akademicka 1. 16 zaopatrzona w najnowsze maszyny pospieszne i wielki wybór czelonek polskich ruskich i niemieckich, poleca się taskawym względem P. T. Publiczności. Drukarnia wykonuje dzieła, broszury, czasopisma, cenniki, katalogi, ogłoszenia, rachunki, faktury itp.

## 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kilo kawy

netto opłatnie za zaliczką lub nadaniem gotówki. Pod gwarancją naj- 818 lepszy towar.  
Aryk. Mocca perłowa . . . 3.70  
Santos bardzo dobra . . . 3.70  
Santodor, zielona znakom. . . 4.35  
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 6.10  
Złota Jawa, 20t. bar. dobra . . . 5.90  
Perłowa, najlep. . . 5.55  
Mocca arabska, aromatyczna . . . 8.80  
Cennik wraz z taryfą cłową gratis.  
**Ettlinger & Co., Hamburg.**

## NA SZCZURY

poleca 300

## Kiełbasę zatrutą

nieszkodliwą dla zwierząt domowych.

## Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów  
**Lwów, Żółkiewska 2.**  
(Telefon nr. 286).  
= Rok założenia 1843. =

## Pasta Pompadour

wynaleziona przez dr. A. Rixa. Środek ten wytwarza przy użyciu świeżej i zdrowej cere, oślniewającą piękną, wolną od zmarszczek pięc aż do najpóźniejszej starości, usuwa piegę, plamy wątrobiane, każdą nieczystość skóry. Cena za tygielek zł. 1.50. Dostać można wszędzie. Gdzie nie ma składu, zwrócić się należy do **Rixa**, Wien, Praterstrasse 16. (677)

Najlepszą i najskuteczniejszą wodą do ust, jest od 50 lat przez c. k. Profesorów i lekarzy polecana jako środek służący do zakonserwowania zębów, przeciw bolowi ust i zębów i do odświeżenia jamy ustnej  
**WODA ANATHERINOWA**  
Prawem ochronna c. k. Nadw. lekarza **Dra J. G. Popp'a** w Wiedniu. W flaszkach 1.40 i 1.50 zł

## Do robót piłęczkowych

Drzewo jaworowe, gruszkowe, orzechowe, hebanowe, srebrna olsza.

Oprawy do piłęczek drewnianą i stalowe: 705

Piłęczki włoskowe angielskie. Wzory włoskie do wyrzynania.

Kompleksy kasety i kartony z przyrządami do wyrzynania. Kasety z narzędziami stolarskimi.

Aparaty do wypalania rysunków na drzewie. Szttyfły platynowe. Wyroby z drzewa do wypalania.

połączają w wielkim wyborze i po cenach bardzo przystępnych  
**Friedrich i A. Beacock**  
Lwów, ul. Hetmańska 4. (Obok cuk. Wgo Grossa).

Używajcie na śniadanie *nieprzewyższone w dobroci*  
**Owsiane Kakao**  
na pożywkę dla dzieci  
**HOHENLOHE'GO**  
Mąkę owsianą.  
10 **L. KOESTLIN, Bregenz.**

Z powodu zdemolowania domu od 1 Mstopada 1898 I. Krugerstrasse 6. Filie: I. Fleischmarkt II i Griechengasse 9.  
**W. Józef Neumann**  
zakład elektrotechniczny, koncesyonowane biuro instalacyjne,  
**w Wiedniu, I, Krugerstrasse 6,**  
założone w r. 1888.  
Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, telegrafy pozarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie, oświetlenie.  
Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokojów mieszkalnych, piwnic, strychów, wychodków, schodów itd  
**Staly element suchy „Exquisit“.**  
Zabezpieczenia przeciw włamaniu i kradzieżom.  
Katalogi darmo. **Telefon 10.173**

**Niklowanie i ostrzenie łyżew**  
wykonuje najtaniej  
**KAROL DOMICZEK**  
elektro-mechanik, Lwów, Sykstuska 1. 23.

**Dzierżawa** w powiecie sokalskim, folwark 377 m roli, 85 m. łąk, 15 m. ogrodu od 1 kwie tnia br., inwentarz i sprzęty gospodarcze na miejscu. Blizsza wiadomość w Administracji „Słowa polsk.“ pod „Dzierżawa“ Pośrednictwo wykluczone. 789

**Asenterunek koni.**  
Asenterunkowa komisyja koni liczbą 3 we Lwowie potrzebuje w przeszłych latach trzyletnie romonty dla stadnin wojskowych. Hodowców tychże uprasza się, ażeby we własnym ich interesie, jakoteż dla ułożenia planu jazdy celem asenterowania takowych do 15 marca bieżącego roku zgłosili się. Blizsze określenia i czas zakupu są we wszystkich starostwach zapomocą ogłoszeń w r. 1896 opublikowane. 795

**Bez zysku**  
po cenach fabrycznych sprzedajemy prawdziwe amerykańskie platerowane **Plaque Remonteiry** z podwójną kopertą; aby je tutaj rozpowszechnić. My sprzedajemy ten zegarek jako reklamę fabryki, po cenach fabrycznych i to jest rzadką sposobnością dla wszystkich, którzy chcą kupić za niedowierzenia niską cenę **S złotych** zegarek taki, jak złoty i od złotego nie dający się odróżnić. Werk tego zegarka jest majstersztykiem i żaden złoty zegarek, który kosztuje 300 zł. nie ma lepszego werku. Silna pokrywa jest według najnowszej metody 18 karatowym złotem platerowana i dlatego nie traci nigdy barwy złota. Każdy zegarek bywa przed wysłaniem starannie próbowany i opatrzony świadectwem 3-letniej gwarancji. Najlepsza gwarancją dobroci tego zegarka jest to, że się zobowiązujemy, pieniądze zaraz i bez potrącenia odesłać, gdyby ten się nie nadawał.  
Centralny skład: **RIX WIEN**, Praterstrasse Nr. 16.  
Wysyłka na prowincję albo za granicę za pobraniem pocztowem. 711

## Ważne dla każdego gospodarstwa!

Butami depce się każdą podłogę lakierowaną, dlatego też lakier ten musi być trwały. Kto oszczędza na lakierze do lakierowania podłogi przeznaczonym, ten wyrzuca swój grosz. Znaną rzeczą jest, że glazura bursztynowa, **Krzysztofa Schramma** do podłóg, właściciela fabryk lakieru we Wiedniu, Berlinie i w Offenbach nad Menem, jest najlepsza.

- Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa w pudelkach jednokilowych, przewyższa wszystkie wyroby konkurencyjne.
- Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa jest co do trwałości, polysku i wytrzymałości, niezrównana.
- Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa wysycha w sześciu godzinach.
- Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa jest wydatniejszą od wszelkich wyrobów konkurencyjnych. Jedna puszka wystarcza na 16 mtr. kw.
- Krzysztofa Schramma** glazura bursztynowa wytrzymałością swą wzbudza u każdej gospodyni podziwienie. Po latach nawet zachowuje glazura ta piękny polysk i niewyciera się.

**Główny skład fabryczny** dla Lwowa i Galicyi: Droguerya Henryka Blumenfelda we Lwowie, ul. Żółkiewska 1. 6, gdzie i wszystkie inne wyroby firmy **Schramm** jak: pokosty, lakiery, farby itd. otrzymać można. **Ostrożność przy zakupie!** Każda puszka zaopatrzona być musi napisem firmy „Christof Schramm“. 125a  
Skład fabryczny dla Krakowa i okolicy, znajduje się u **SZARSKIEGO** i Syna w Krakowie.

Hurtowny Skład **HERBATY ROSYJSKIEJ**  
**S. W. PERŁOWA.**  
Domażynie **IV ANOWSEKI**  
Zamówienia z prowincji o 2 funt. franco. Cenniki na spódnice franco.  
Lwów, ul. Trybunalska 1.

**Dr. G. Schmidta,** lekarza sztabowego i fizyka słynny  
**OLEJEK SŁUCHOWY**  
usuwa czasową głuchotę, wyciek z uszu, szum w uszach i przytępiiony słuch, nawet w wypadkach zadawnienia.  
Do nabycia po 2 zł za flaszkę wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece **PIOTRA MIKOLASCHA** WE LWOWIE. 4432

**Patenty na wynalazki**  
wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724  
inżynier **K. Ossowski**  
Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

**Ostrzeżenie!**  
Na liczne zapytania P. P. Konsumentów gazu odpowiadamy, że **Austryackie Towarzystwo dla światła żarowego** (pat. Auera) oddało wyłącznie zastępstwo dla Lwowa **Gazowni miejskiej**, która tylko siatki tego Towarzystwa utrzymuje na składzie. **Siatki żarowe Auera**, dostarczone przez **Zakład gazowy**, zaopatrzone są **marką ochronną Towarzystwa Auera** i są do nabycia w filii Zakładu przy ul. Akademickiej 1. 20, lub też na zamówienie telefoniczne lub kartką koresp. dostarczone zostają P. P. Konsumentom bez **żadnej dopłaty** do domu. 759  
Celem uniknięcia pomyłek uprasza się wyraźnie żądać **siatek żarowych Auera.**  
Zarząd Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie.

Światło żarowe systemu Auera!  
Światło żarowe systemu Auera!